Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 344. — ROK XXXIV.
NIEDZIELA
18. GRUDNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ADMINISTRACJA NR. 3344. DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Radjoodbiorniki detektorowe i lampkowe wraz z całą instalacją
Lampki — **Słuchawki** — **Głośniki**
oraz wszelki **RADJOSPRZĘT** polecają
EUG. KLUSKA i Sp. — Kraków, ulica Grodzka L. 63.
Dostawa na asygnaty „Stok“. 1509

Przestroga z za grobu.

...„za lat kilkadziesiąt despotyzm Izraela ciężko zaważy nad tym krajem“. **Paweł Popiel.**

W wydanych niedawno „Pamiętnikach Pawła Popiela“ znajdujemy trafne i jak na lata 80-te ub. wieku bardzo śmiałe poglądy tego ojca polskiego konserwatyzmu na kwestję żydowską w byłej Galicji. Napisane w roku 1888, były one wynikiem pilnych obserwacyj i rozmyślań jego długiego życia, oraz tej bezkompromisowości i niezależności sądu, jakie znamionowały całą publiczną działalność Popiela. Kierowała się ona zawsze według drogowskazów zasad, a nie interesów lub sympatji. „Z pogardą wyrażał się Popiel o konserwatyźmie, który umie bronić tylko swego stanowiska i swego majątku“ — napisano o nim w przedmowie do Pamiętników. Jego poglądy na kwestję żydowską, ogłoszone niestety dopiero przed rokiem, są ex post druzgocącem potępieniem tego konserwatyzmu obszarniczego, który przed wojną oddawał w Galicji handel, kredyt i propinacje w ręce żydów, w zamian za ich głosy przy wyborach.

Kwestję żydowską uważał Popiel za „niemniej groźną, a trudniejszą niż ukraińska“. Ludność żydowska — pisze w Pamiętnikach — rozrośnięta do liczby 800 tysięcy, t. j. tak, że każdy siódmy człowiek w Galicji jest żydem, „zachowała te zdolności i właściwości, któremi się odznaczała od trzech tysięcy lat... Stanowisko, jakie jej nadał w Polsce Kazimierz Wielki, a które rozwinęła późniei niedołężność szlachty, wytworzyło tę potęgę rozkładową, którą słusznie Bowajski uważa jako jedną z głównych przyczyn upadku Polski“... Stwierdziwszy następnie, jak żydzi „w Poznańskiem germanizują, a na Litwie mówią po rosyjsku i chodzą w kaftanach“, podkreśla Popiel niebezpieczeństwo płynące z równouprawnienia żydów w Galicji:

„Przezorna i polityczna Alliance Israelite upatruje zapewne Galicję za punkt najważniejszy, na którym można przewagę żydowską doprowadzić do rzeczywistości i dlatego to przez swych wysłańców organizuje szkoły.

„Zważywszy, że (zapewne wskutek naszej osobistej winy) kapitały skoncentrowały się w rękach żydowskich, że znaczną liczbę dóbr ziemskich nabyli, a nie mniejszą dzierżawią, że propinacje i myta drogowe wszystkie w ich ręku (co już Decjusz w 1516 r. jako anomalję wytykał); zważywszy, że obok równouprawnienia zachowali jeszcze przywilej kahałów, szkół (chederów) sądownictwa; zważywszy, że w każdej sprawie występują solidarnie, którą to solidarność utrzymuje karność religijno-polityczna; zważywszy, że każdy żyd jest wykształcony moralnie przez Talmud, a umysłowo przez wychowanie w chederach, których metod lekceważyć nie należy — wypływa stąd, że ludność krajowa musi koniecznie **ulec plemieniu tak mnożnemu, a tak przemyślnemu**“.

Dla nas walka z żydami jest utrudniona, gdyż solidarny interes żydów spotyka się z naszym interesem pojedynczym.

„Kraków, który niedawno obfitował w tak szanowne bankierskie firmy, jak Kirchmayerów, Helclów, Wolfów i t. d., nie ma dziś ani jednego bankiera katolika. Pamiętam handel zbożowy w ręku chrześcijańskiem, kupowali na tysiące korcy Kirchmayer, Helcel, Miliewski; z Białej i z gór przyjeżdżali w poniedziałek zamożni kupcy i z Kleparza zabierali z krakowskiego województwa dostawy. Nie inaczej było z handlem żelaza; liczne żelazne sklepy na rynku zapewniały dobrobyt wielu rodzinom, w rękodziełach zaś nie istniała zgoła konkurencja żydowska. Dopuszczenie pod firmą patrjotyzmu żydów do miasta w 1848 roku (czemu jako członek Rady miejskiej byłem na głowę przeciwny), zniszczyło obywatelstwo, a dało pięknym ulicom naszego miasta tę tandeciarską cechę, tak bolesną dla tych, co lepsze pamiętają czasy. Przechodzą też i kamienice w ręce Izraela, którzy tak dumnie po trotuarach naszych chodzi i zaledwo dawnym obywatelom miejsce zostawia“.

Skarży się dalej Popiel na uległość Polaków wobec żydów, oskarżając zwlaszcza „obywateli ziemskich, którzy dla mizernego zysku przypuszczają żydów do propinacji“. Dziś prawo propinacji nie istnieje, ale większość tych szynkarzy, na karczmach osadzonych, pozostała dotąd i wiadomo, jak trudno ich z tych placówek rozpijania i demoralizacji ludu usunąć. Za jeden z powodów naszej bierności uważa Popiel obawę przed żydami. Przestrzega przed równouprawnieniem socjalnem żydów i takie proponuje „rozwiązanie“ problemu:

„A zatem co? Wydanie żydom wojny na polu politycznem, zaczynając od przywilejów, których używają, a **kończąc na ograniczeniach, których właściwie opinja publiczna zażądać musi.** Jeżeli też opinja czyto ulegając podejrzanemu dziennikarstwu, czy też zastraszona, nie zdobędzie się na to, **za lat kilkadziesiąt despotyzm Izraela ciężko zaważy nad tym krajem**“.

Tak pisał przed 40-tu laty o potrzebie ograniczeń dla żydów założyciel „Czasu“ i główny ideolog polskiego konserwatyzmu. Są to tesame obawy, troski i przestrogi, które my teraz głosimy, a które „Czas“ dzisiejszy, sterujący widocznie ku wznowieniu przedwojennego sojuszu z Agudą, nazywa „krzykliwym antysemityzmem“.

„Może się znaleść — kończy Popiel — **człowiek albo kilku ludzi, którzy wskażą społeczeństwu niebezpieczeństwo...** Mojem zdaniem, stronnictwo choć nieliczne, ale podniesione do potęgi przez wiarę i tradycję, jako tako zorganizowane, może wejść wprost w styczność z masą jeszcze niezepsutego ludu... Tutaj nie mała liczba utrudnia działanie, ale brak ducha organicznego w działaniu tej małej liczby“.

Brzmi w tych słowach z za grobu apel gorącego Polaka do nas wszystkich. Popiel brał udział w powstaniu listopadowem, a synów wysyłał i do walki styczniowej i do obrony niepodległości państwa kościelnego. Życie jego było pasmem pięknych czynów i rozumnych myśli. Do nas, do „antysemitów“ należy myśl jego ostatnia, wielka idea jego testamentu. My musimy „dać jej broń i zbroję, by z kraju marzeń przeszła w rzeczywistość“. **Jan Matyasik.**

—o§o—

My i „Piast“.

Wczorajszy artykuł wstępny chcemy uzupełnić kilku uwagami:

1) Stronnictwo Kat. Lud. pozostało dotąd stronnictwem miejscowem z wpływami ograniczonemi do kilku powiatów. Nie może zatem przy układach wyborczych reprezentować włościaństwa i nie może wymagać, by do jego lokalnych potrzeb i zainteresowań inne stronnictwo, np. Ch. D., stosowało swą politykę państwową. Chodzi przecież o wybory nie koło Tarnowa, ale w całej Polsce.

2) Akcja p. Bojki (której nie rokujemy większych i trwałych sukcesów) jest nowem rozbijaniem politycznem wsi i nowem demoralizowaniem chłopów. Nie wnosi ona na wieś żadnej nowej idei i nie wprowadza żadnego, zdolnego do pracy politycznej i organizacyjnej człowieka. Jedyną „ideą“ p. Bojki jest „wierność Piłsudskiemu“. — Stwierdźmy z naciskiem, że wieś trzeba politycznie w y c h o w y w a ć a nie poić bizantynizmem. Idea osobistego hołdu nie wychowuje i nie przygotowuje chłopa do pracy politycznej. P. Bojkę już obstawiono agentami piłsudczyzny, będzie to zatem jedna z grup sanacyjnych, kierowana przez ukryte czynniki z zewnątrz w myśl dewizy: „Nie potrzeba mądrych, ale wiernych“.

3) Pamiętać trzeba, że walkę z duchowieństwem prowadzili: Stapiński i Bojko, autor broszury p. t. „Dwie dusze“. P. Witos stał na czele tych, którzy skorumpowanego Stapińskiego w roku 1913 usunęli ze stronnictwa.

4) Przez całe pięć lat trwania Sejmu Stronnictwo Kat. Lud. utrzymywało z Piastem stosunki najlepsze, rząd p. Witosa popierało, a poseł Matakiewicz polecał nawet na swych sejmikach uchwalać votum zaufania nie tylko sobie, ale i p. Witosowi.

5) W „Piaście“ stwierdzić można obecnie odpływ tych wszystkich karjerowiczów i spekulantów, którzy z nieideowych pobudek przyłączyli się dawniej do jego zwycięskiego pochodu. Odchodzą teraz do sanacji. Stronnictwo przechodzi próbę, która działa oczyszczająco.

6) W interesie zdrowia moralnego wsi nie leży akcja wyborcza konserwatystów. Jako partja obszarnicza, niedemokratyczna i pozbawiona na wsi zupełnie oparcia, mogą konserwatyści zdobyć mandaty tylko zapomocą pieniędzy. Spłynęłaby wówczas na wieś podobna, jak w r. 1911, fala korupcji wyborczej. **J. M.**



Śniegowce damskie z gabard. z aksamit. wyłogami wysokie	Zł.	25,—
„ „ „ „ niskie	„	22,—
„ „ z trykotu „Jersey“ „ „ „	„	19,—
Kalosze męskie trykotowe	„	12,—
„ damskie „	„	10,5

List pasterski nie będzie uzupełniany.

Lwów. (Tel. wł.) Sobotnie „Słowo Polskie“ donosi, że zwróciło się do obu księży biskupów lwowskich w sprawie informacji dotyczącej rzekomej interpretacji listu pasterskiego episkopatu. Księża biskupi lwowscy skomunikowali się telefonicznie z ks. kardynałem Kakowskim, który oświadczył, że **wiadomość ta jest zupełnie fałszywa.** Od siebie lwowscy dostojnicy Kościoła dodają, że **jakakolwiek interpretacja listu pasterskiego ubliżałaby tylko godności episkopatu.**

—o0o—

Dekret o „reorganizacji“ sądownictwa.

MOŻLIWOŚĆ USUWANIA I PRZENOSZENIA SĘDZIÓW.

Warszawa. (AW.) W dniach najbliższych ogłoszony ma być dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji sądownictwa. Dekret przewiduje okres jednoroczny dla reorganizacji sądownictwa powiatowego i apelacyjnego, a dwuletni dla sądów okręgowych. Dekret przewiduje możliwość usuwania i przenoszenia sędziów w czasie przejściowym.

—00—

O czem piszą inni?...

Jeszcze o decyzji Rady Ligi Narodów.

Gdy prof. Stroński oświetlił na łamach „Warszawianki“ decyzję Rady Ligi Narodów, wówczas zaatakował go „Głos Prawdy“ w ohydnym artykule: „P. Stroński! Ile pan wziął od Woldemarasa za ten artykuł“? Niezrażony tą napaścią prof. Stroński nadal wykazuje, że rozstrzygnięcie genewskie ma nietylko dobre, ale i złe strony Dobrem jest zakończenie t. zw. stanu wojny i zobowiązanie się Litwy do rozpoczęcia rokowań z Polską. Ujemną natomiast stroną jest ów fatalny zwrot o „nieprzesądzaniu spraw spornych“. Że pod tem określeniem rozumie się t. zw. „kwestję wileńską“, to przyznaje również „sanacyjny“ „Kur. Poranny“. Według jego informacyj, Woldemaras wysilał się, by słowo „Wilno“ wkręcić jakoś nawet do ostatecznej rezolucji. To mu się nie udało.

„**Słowo „Wilno“ zostało wtrącone tylko do preambulu stanowiącego uzasadnienie referenta,** jako przykład tych kwestyj, o których oba rządy „mają poglądy odmienne“. Skoro to wystarczyło p. Woldemarasowi, Marszałek mógł na to obojętnie machnąć ręką“.

Jeśli zatem istotnie Polska zgodziła się dobrowolnie, a nie z konieczności, na pewne ustępstwa, by Litwy zbyt nie upokarzać, to widocznie wracamy na drogę powolnej i żmudnej pracy nad ułagodzeniem Litwinów. Idąc tą drogą, rząd polski otworzył gościnnie granicę dla Litwinów przybywających na pogrzeb Basanowicza. na koronację Ostrobramską etc. Później jednak, w jesieni b. r. ton części prasy polskiej nagle się zmienił i posypały się pod adresem Litwy pogróżki, a przedewszystkiem kłamstwa. Operowano sfałszowanym listem 28 nauczycieli uwięzionych w Worniach, wyolbrzymiano rozruchy i spiski na Litwie, pisano o upadku „szalonego“ Woldemarasa, o ogromnych zbrojeniach litewskich etc. Tę niemądrą i nieuczciwą kampanję należałoby nareszcie zakończyć, bo ona ani polityki polskiej na terenie międzynarodowym nie ułatwia ani nie zachęca Litwinów do wznowienia dawnej unji z Polską.

Przygotowanie i kombinacje przedwyborcze.

„Dzień Polski“ donosi, że na posiedzeniu sekcji prasowo-literackiej Tow. im. Piotra Skargi O. Pawelski T. J. oświadczył, że ks. kardynał Kakowski upoważnił go

„do oświadczenia w jego imieniu, iż List Pasterski **rozumieć należy jako wezwanie** do wszelkich ugrupowań, stojących na gruncie katolickim do łączenia się w nadchodzących wyborach na **platformie katolickiej z wykluczeniem wszelkiej walki z Rządem**“.

To zresztą wynika już z samej treści listu pasterskiego, w którym niema mowy ani o zwalczaniu ani o popieraniu obecnego rządu w jego obecnym składzie.

„Chłopski Sztandar“ oświadcza, że z artykułu o **manewrach Str. Kat. Lud.**

„ani jednego słowa nie cofamy i w całości go podtrzymujemy, a w szczególności **podtrzymujemy twierdzenie, że politycy z „Ludu Katolickiego“ otrzymali rozkaz pogodzenia się ze Stapińskim i rozkaz ten wykonali**“.

W tymże „Chłopskim Sztandarze“ jeden z korespondentów opowiada, jak w 1922 r. **p. Piłsudski nie chciał przyjąć Stapińskiego.** Wkrótce potem na Kongresie P. S. L. Lewicy w Krakowie p. Stapiński odwodził chłopów od zamiaru wysłania delegacji do p. Piłsudskiego, mówiąc:

„Ależ szkoda czasu na chodzenie do Piłsudskiego. Niema — „panie dobrodziejaszku“ — co widzieć. Przecie to stare chłopisko, żółte, takie litwinisko z oklapciałemi wąsami, niema na co patrzeć“.

Pewnie wtenczas, czytamy o Stapińskim w „Chł. Sztandarze“, nic nie zarobił, dlatego tak się sierdził.

„Gdy za zapłacili mu za chwalby chwali wszystko tak siarczyście, że nawet chwaleni bardzo łatwo wymiotów mogą dostać od tych pochwał“.

Dużo się widać zmieniło w ciągu tych 5 lat.

„Naprzód“ donosi, że na Śląsku P. P. S połączyła się z socjalistami niemieckimi

„nastąpiło na gruncie socjalizmu upragnione zbratanie się robotników polskich z niemieckimi. Przyświecało temu zbrataniu wielkie hasło jednoczenia się całego proletarjatu“.

„Naprzód“ cieszy się, że

Zatem jednolitego frontu polskiego na Górnym Śląsku nie będzie. Zapewne w niektórych okręgach P. P. S. połączy się też z żydowskimi socjalistami.

—oo—

Stosunek przyszłego bloku do rządu.

Jeszcze ciągle zajmuje się prasa i opinja listem zbiorowym Episkopatu. Rzeczą jest jednak znamienną, że gdy ogłoszenie listu pasterskiego przyjęte zostało w naszem społeczeństwie z radością i prawie z entuzjazmem, to w miarę, jak zaczęto mówić o wprowadzeniu wskazań Episkopatu w życie, wystąpiły różnice, rozdźwięki i nieporozumienia.

Skąd one pochodzą? Jakie ich źródło?

Cały tok dyskusji dokoła listu pasterskiego stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że źródłem tych nieporozumień i trudności jest ustosunkowanie się przyszłego Bloku katolickiego do rządu. Wśród stronnictw mianowicie, któreby do tego bloku wejść miały, są takie. które w stosunku do rządu uprawiały politykę daleko idącego poparcia; myślimy w szczególności o ugrupowaniach konserwatywnych i tarnowskiem Stron. Kat. Ludowem. Są jednak i takie stronnictwa, które dotąd zwalczały rząd bezwzględnie i zasadniczo; odnosi się to do Z. L. N. i do pewnych polityków z Ch. N. Nie jest tajemnicą dla nikogo, jak ostre formy przybierała nieraz dyskusja między temi dwoma obozami właśnie na tle stosunku do rządu. Jeśli mimo to ma przyjść do utworzenia Bloku, któryby sięgał od skrajnej prawicy aż do ostatnich ugrupowań w centrum, należy naprzód porozumieć się w sprawie stosunku do rządu.

Jest to konieczne przedewszystkiem z **taktycznych względów...** Jakże bowiem można myśleć o poważnym sukcesie Bloku, w którego łonie panowałaby rozbieżność na tle tak ważnej sprawy, jaką przy nadchodzących wyborach będzie stosunek do rządu? Zamiast sukcesu spotkałaby Blok klęska, jeśliby podczas kampanji wyborczej jedna partja blokowa, rząd bezwzględnie zwalczała, druga zaś go chwaliła. **Zwycięstwo przypada zawsze tylko tym obozom, które przestrzegają prostolinijności. Obóz zaś nieskonsolidowany zawsze musi ponieść klęskę.** Dowodem lista Skulskiego przy wyborach w r. 1922.

To porozumienie jest koniecznem także **i ze względów zasadniczych...** Sytuacja stworzona listem pasterskim w Polsce jest taka, że stają obok siebie dwie siły: — jedną jest rząd, — drugą formujący się Blok stronnictw centrowo-prawicowych. Pierwszy ma w ręku siłę, którą mu daje władza. Drugi zaś — opinję szerokich warstw, chcących oparcia państwa o nieprzemijające wartości moralne. Społeczeństwo musi wiedzieć jasno i pewnie, jak się te dwie siły do siebie ustosunkowują.

I o to właśnie chodzi w tej chwili, **jaki wyraz ma ten stosunek przybrać?**

List Episkopatu nie mówi o tej sprawie wyraźnie nic. Najwidoczniej uważa ją za załatwioną. oczywiście w świetle zasad katolickiej etyki. według której stosunek obywateli do władzy legalnej może być tylko ściśle rzeczowy. A więc, będzie się wyrażał poparciem tych jego zamierzeń i działań, które mają na celu dobro państwa i ogółu, — będzie zaś zwalczał te, które tym celom nie służą.

Osądzając trzeźwo i objektywnie działalność rządu w obecnej chwili, musimy przyjść do przekonania, że ani bezwzględna opozycja. ani bezwarunkowe poparcie rządu nie jest dziś możliwe dla żywiołów, chcących się w życiu publicznem kierować zasadami katolickiej etyki. Pozostaje jedynie stanowisko rzeczowe, uzasadnione programem własnym, konkretnym i zdecydowanym. To muszą sobie uświadomić zacietrzewione żywioły tak ze strony partyj zwalczających rząd, jak i ze strony partyj zaliczanych do t. zw. sanacji.

W. Z.

Konflikt w niemieckim przemyśle załatwiony.

W d. 15 bm. wreszcie komisja rozjemcza dla konfliktu w niemieckim przemyśle żelaznym wydała swoje orzeczenie. Zawiera ono dwa postanowienia: **jedno w sprawie długości pracy,** — drugie, **w** sprawie wynagrodzenia za pracę.

Odnośnie do pierwszej komisja stanęła na stanowisku **zarządzenia ministra** pracy z 16 go lipca br., które — jak wiadomo — przyjmuje zasadę 8-godz. dnia pracy, dopuszcza jednak wyjątki od niej w pewnych określonych warunkach. Równocześnie jednak komisja rozjemcza podnosi wynagrodzenie za dłuższą pracę o 25%.

Odnośnie **do płacy** podnosi komisja poziom płac ogólnie o 2%; ponadto płace godzinne podnosi o 50%, akordowe zaś i premjowe o 60%.

Postanowienia będą obowiązywały aż do 1 grudnia 1928 r.

Stosownie do przepisów niemieckich ustaw obydwie strony mają prawo wnieść sprzeciw do 19 grudnia. Po tym terminie rząd nadaje im moc obowiązującą w formie dekretu.

W ten sposób poważny konflikt zbliża się do swojego końca. Jaki obrót weźmie w najbliższych dniach, będzie zależeć od stanowiska jakie **zajmą związki** zawodowe robotnicze i związek przemysłowców. Czy rozstrzygnięcie komisji przyjmą?

Na pierwszy rzut oka wydaje się ono zwycięstwem żądań robotniczych. Specjalnie w zakresie płac. Podwyżka 50% płacy za godziny jest niewątpliwie sukcesem robotników i uznaniem ich słusznych praw. Także i rozstrzygnięcie w sprawie długości pracy idzie po linji żądań robotniczych, bo wykonania dekretu z 16 lipca br. Dodano jednak szereg zastrzeżeń, które w dalszym ciągu umożliwią przedłużanie czasu pracy ponad normę 8 godzin.

Można więc powiedzieć, że **sukces odnośnie do płac zmniejszają postanowienia w sprawie długości dnia pracy.**

Jeśli więc w sporze wielkim, w konflikcie gospodarczym, najlepszem wyjściem jest kompromis, to załatwienie konfliktu w niemieckim przemyśle żelaznym możnaby uważać za dobre rozwiązanie z czysto niemieckiego punktu widzenia.

Nie trzeba ponadto zapominać, że konflikt w niemieckim przemyśle miał i ma swoje znaczenie dla polskiego przemysłu. Sposób zaś jego załatwienia, szczególnie w zakresie długości pracy, odbije się i na naszym przemyśle.

Umierający parlament włoski.

W zupełnej ciszy pracuje dalej na Montecitorio parlament włoski. Jest to praca zupełnie inna od tej, którąśmy przywykli obserwować w innych parlamentach. Żadnej niema w nim polemiki, żadnej prawie dyskusji. Rząd wnosi swoje projekty, referuje się je, wybiera komisje, specjalne, głosuje zwyczajnie jednomyślnie. Bez hałasu, bez długich mów, bez obstrukcji. Prawie, jakby parlamentu nie było. Nic dziwnego, że już od dłuższego czasu Europa przestała się interesować parlamentem włoskim.

Tajemnicą tej „ciszy“ na gwarnem ongiś hałaśliwem Montecitorio jest to, że — **włoski parlament niema opozycji.** Z 535 posłów 155 opuściło parlament i nie bierze w jego pracach żadnego udziału. Prócz tej „opozycji aventyńskiej“ jest wprawdzie jeszcze kilkudziesięciu posłów niefaszystowskich („centrum katolickie“, liberali z obozu Salandry i in.); ci jednak opozycji żadnej nie prowadzą, a po największej części są sprzymierzeńcami faszyzmu. Co najwyżej pozwalają sobie na siedzenie z założonemi rękoma, gdy przychodzi moment głosowania nad przedłożeniami, co do których mają wątpliwości.

Cały ten kadłubowy parlament zniknie w r. 1929. Wówczas bowiem jego miejsce zajmie „parlament zawodowy“, o którego oryginalnej strukturze, ordynacji wyborczej przed miesiącem wydaliśmy sąd krytyczny.

Tymczasem opracowuje się pospiesznie w szczegółach postanowienia tyczące się tego nowego parlamentu, który ma zadziwić świat, a Italji zapewnić rozkwit. Umierający parlament włoski przygotowuje go w ciszy i spokoju. Mozna mu tej atmosfery zazdrościć, choćby się nie podzielało tych zasad, które chce w życie wprowadzić.

Mussolini uważa swych przeciwników za nieszkodliwych.

POPRAWA STOSUNKÓW WŁOSKO-FRANC.

Rzym. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu rady ministrów Mussolini składając sprawozdanie oświadczył w sprawie polityki wewnętrznej, że biorąc pod uwagę **doskonały spokój narodu oraz absolutnie oczywistą nieszkodliwość przeciwników faszyzmu,** może dać jeszcze jeden dowód swej siły, okazując się szlachetnym wobec tych swoich przeciwników, którzy zasłużyli na tą szlachetność. W najbliższych dniach **250 z ogólnej liczby 600 więźniów politycznych** znajdujących się jeszcze na wyspach **zostanie wypuszczonych na wolność.** Mówiąc o stosunkach między **Francją a Włochami** Mussolini wskazał na ich **poprawę** oraz na **możliwość zawarcia trwałego porozumienia.**

KORZYSTNE ECHO ZAGRANICĄ.

Rzym. (PAT.) Złożone n wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów oświadczenie Mussoliniego wywarło wielkie i bardzo korzystne wsażenie we wszystkich kołach politycznych i dyplomatycznych Rzymu. Obecnie już obaj ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch **wyrazili oficjalnie** swą chęć podjęcia rokowań mogących **wreszcie umożliwić zawarcie trwałego porozumienia między dwoma bratniemi narodami rasy łacińskiej, które zjednoczone w tragicznych dniach wojny powinny tak samo być złączone dzisiaj ku wielkiej korzyści sprawy pokoju europejskiego.**

Czy nie „Paradisus“?

Żydzi zaczęli dyskontować swe zwycięstwa podczas wyborów do samorządów.

I tak zaraz po ukonstytuowaniu się nowych władz samorządowych w Łodzi udali się do nowego prezydenta z „żądaniami“, o których „N. Folkscajtung“ (274) pisze:

„Nasi radni zwrócili uwagę prezydentowi, że do wyborów szli pod hasłem wyboru Rady miejskiej z socjalistyczną większością“.

A przeto:

„Do wszystkich przedsiębiorstw, biur i robót magistratu, **ma się przyjmować żydów.** Do wydziałów: zdrowia, opieki społecznej, podatków i innych, ma się przyjmować **specjalnie urzędników żydowskich, którzy z żydami będą mówili w żargonie.** Magistrat ma natychmiast(!) wyznaczyć subsydja dla żydowskich instytucyj idt.“

Niestety w szeregu miast żydzi nie potrzebują nawet stawiać takiego wniosku, zdobywszy tam bowiem w ostatnich wyborach większość w Radzie miejskiej mogą bez żadnych trudności przeprowadzić judaizację magistratów i swój monopol w zakresie dostaw. W ub. niedzielę uzyskali większość w Radzie m. Białegostoku...

Oto skutek nieuchwalenia nowych ustaw samorządowych przez Sejm i Senat. Rząd odraczaniem Izb nie dopuścił do tych pożytecznych uchwał a nasi sanatorzy oraz tacy „obrońcy katolicyzmu“ jak konserwatyści krakowscy, zwalczali nowe projekty samorządowe jeszcze z większą zaciekłością niż sami żydzi. Muszą się teraz cieszyć, gdy ich kochani żydzi wypierają polskich pracowników w miastach i polskich dostawców...

Ruch wyborczy.

Nominacja okręgowych komisarzy wyborczych.

Generalny Komisarz Wyborczy mianował następujących przewodniczących Okręgowych Komisyj Wyborczych:

W okręgu 41 (Kraków miasto): przewodniczący: **Józef Podobiński,** sędzia sądu okręgowego. zastępca przewodniczącego: Stanisław Frąckiewicz, sędzia sądu okręgowego.

W okręgu 42 (Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów): Sędzia sądu okr. **dr. Leopold Zarzycki,** przewodniczący; sędzia sądu okr. **Zdzisław Oczkowski,** zastępca przewodniczącego.

W okręgu nr. 43 (Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa): Prez. sądu okr. **dr. Jan Szwarcenberg Czerny,** przewodniczący. Sędzia sądu okr. **Izydor Buła,** zastępca przewodniczącego.

W okręgu nr. 44 (Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka): Sędzia sądu okr. **Stanisław Kielar, przewodniczący,** Sędzia sądu okr. **Tadeusz Rotter,** zastępca przewodniczącego.

W okręgu nr. 45 (Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice): Prezes sądu okr. **dr. Wł. Kruczkiewicz,** przew., sędzia sądu okr. **Juljan Potępa,** zast. przewodniczącego.

W okręgu nr. 46 (Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg): Sędzia sądu okr. **Bronisław Wojnarski,** przewodniczący, Sędzia sądu okr. **Jan Chłap,** zastępca przewodniczącego.

W okręgu nr. 47: (Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko): Sędzia sądu okr. **Alojzy Bojdecki,** przewodniczący, Sędzia sądu okr. **Franciszek Tichy,** zastępca.

Czesi nie chcą parku narodowego w Tatrach wspólnego z Polską.

Powołują się na względy „strategiczne i celne“.

Jakiekolwiek rokowania z Czechami podejmowane ze strony polskiej czyto o układy gospodarcze, czy jakiejkolwiek innej natury, idą z reguły opornie, a często wogóle kończą się wręcz przeciwnym rezultatem, niżby można się spodziewać. Czesi bowiem deklamując o potrzebie współpracy z Polską, przychodzą od czasu do czasu z różnymi projektami, gdy jednak dochodzi do konkretnego stawiania danej kwestji — wycofują się ze wszystkiego.

W ub. roku wysunięto projekt wspólnego parku narodowego w Tatrach, w Pieninach, na Babiej Górze i we wschodnich Karpatach. Sekcja ochrony Tatr przy Polskiem Towarzystwie Tatrzańskiem opracowała już — na podstawie przeprowadzonych z Czechami rokowań, odpowiedni projekt ustawy dla polskiego terytorjum — tymczasem w ostatnich dniach pojawił się w prasie czeskiej, w organach min. Benesza („Czeskie Słowo“ i „Morawsko Slezsky Dennik“) komunikat, niewątpliwie ze sfer urzędowych pochodzący, a dezawuujący całą akcję. Czesi utrzymują obecnie, że

„owe projekty będą wykorzystane jako podstawa przy pertraktacjach z Czechosłowacją o rozszerzenie owych parków również na terytorjum republiki czeskiej. W kompetentnych kołach czesko-słowackich niema ochoty do rozważania owych wniosków“.

które są z polskiej strony popierane przez koła polityczne. Również i powody strategiczne i celne przemawiają przeciwko urządzaniu wspólnych parków narodowych na pograniczu“.

Jak widać. Czesi nie życzą sobie w Tatrach wspólnych parków narodowych z Polską. mimo. iż poprzednio deklarowali się jako gorący zwolennicy tej myśli i dlatego zasłaniają się względami „strategicznymi“ i „celnymi“

Z Włocławka.

Akademja ku czci gen. Bema. — Nowy paszkwilancki organ sanacyjny. — „Skąpiec“ Moliera na scenie gimnazjalnej. — Atmosfera przedwyborcza.

10 bm. odbyła się u nas w rocznicę śmierci gen. Bema uroczysta Akademja. W mieście naszem tego rodzaju uroczystości zawsze zapełniają salę. Odczyt o Bemie miał p. prof. A. Puzyński, prezes Okręgu Kujawskiego Partji Pracy. Na akademję przybyło niespełna dwadzieścia pięć osób. Komentarze chyba zbyteczne.

Sanacja rozpoczęła już swoją pracę przedwyborczą. Wydaje się tygodniowe pismo dość bogato ilustrowane, o objętości 22 stron. W artykule wstępnym, programowym p. t. „Z czem pójdziecie? (Nowości Kujawskie) co dacie? czytamy: „Może te wstrętne napaści na honor i cześć Bogu ducha winnego przeciwnika politycznego?“ Obok na tejże stronicy zamieszczono tasiemcowy paszkwil przeciwko tym, którzy nie umieli myśleć po sanacyjnemu podczas wyborów do Rady m. Trudno, darmo, obsypywanie kogoś zarzutami i przezwiskami, nikomu nie zakryje oczu na to, że sanacja u nas niema powodzenia. Chyba, że to jest może wyładowanie swego niezadowolenia z powodu tego, że sanacja wzięła aż dwa mandaty, a Polskie Zjednoczenie Gospodarcze tylko 15! Toby było co innego! Trzeba jednak jaśniej mówić o co chodzi. Pierwszy numer daje nam przedsmak tego, co z tego pisma „wyrośnie“.

Z różnego rodzaju imprez tak miejscowych jak i zamiejscowych, które wciąż się odbywają, może nawet nazbyt często w naszem mieście, bardzo korzystnie i dodatnio zaznaczyło się Gimnazjum im. Długosza, które wystawiło Skąpca Moliera. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, a cała impreza, która ściągnęła do olbrzymiej sali Polonji niemal cały kulturalny Włocławek, przysporzyła splendoru temu zakładowi, który z każdym rokiem przez ciągłą pracę jego kierowników, ostatnio ks. dyr. Leśniewskiego, rozwija się i postępuje naprzód.

Trudno w tej korespondencji, jeśli się już mówi o tylu przejawach włocławskiego życia, nie wspomnieć o sprawie najbardziej obecnie aktualnej: o wyborach. Czuć już u nas atmosferę wyborczą. Ciche rozmowy, narazie prywatne, nieoficjalne, wybadywanie się wzajemne, wskazują na to, że wkrótce zacznie się ożywiona praca wyborcza. Zaledwie Włocławek ostygł po wyborach do Rady m., a już musi rozpocząć nową pracę, zakrojoną już na szeroką skalę. Trzeba stwierdzić, że Ch. D. odegra u nas pierwszorzędną rolę i jej stanowisko będzie decydujące. Sojusz z Ch. D. radeby zawrzeć każde stronnictwo. Bardzo nieswojsko czuje się, jak prawdopodobnie wszędzie Z. L. N. Bardzo wiele wartości i dużo materjału wniósł do pracy przedwyborczej znakomity i głęboko ujęty referat prof. Strońskiego p. t.: Obecna sytuacja polityczna w Polsce, którego z wielkiem zainteresowaniem wysłuchało licznie zebrane z kilku powiatów ziemiaństwo i liczni przedstawiciele naszego miasta. Omówienie tego referatu odkładam do następnej korespondencji. (Prez.).

Wiadomości katolickie.

KARD. CERETTI LEGATEM PAPIEŻA NA MIEDZYNARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W SIDNEY W AUSTRALJI.

(KAP.) Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Sidney, w Australji, odbędzie się w czasie od 5 do 9 września 1928 r. Przygotowania są w pełnym toku. Procesja końcowa przepłynie na specjalnej flotylli port sidnejski, jeden z największych na świecie i przejdzie poprzez główne arterje miasta aż do katedry Najśw. Marji Panny. Ojciec św. wyznaczył już swego legata na te olbrzymie uroczystości eucharystyczne w osobie kard. Ceretti, byłego nuncjusza apostolskiego.

UZNANIE PRZEZ PAŃSTWO JAPOŃSKIE KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU W TOKIO.

(KAP.) Rząd japoński oświadczył, że uzna oficjalnie uniwersytet katolicki w Tokio, kierowany przez OO. Jezuitów, jeżeli złożona mu zostanie rękojmia w sumie 800.000 jenów. OO. Jezuici złożyli tę kwotę. Oficjalne uznanie uczelni i przyznanie jej praw wyższych japońskich szkół państwowych usuwa ostatnią przeszkodę w rozwoju uniwersytetu.

Na ziemiach Rzpltej.

Zasłużony wojownik.

W Bydgoszczy odbył się pogrzeb Rob. Borkowskiego, em. generała W. P. — Ś. p. gen. Borkowski urodził się w r. 1856. **Już jako 7-letni chłopiec brał udział w powstaniu 1863 r., donosząc amunicję powstańcom ukrytym w lasach.** Ukończywszy studja w korpusie kadetów w Moskwie, w 19 roku życia został oficerem. Brał udział w wojnach rosyjsko-tureckiej, rosyjsko-japońskiej i światowej. W 1918 r. przybył do Polski wraz z dywizją gen. Żeligowskiego. W 1919 r. był komendantem P. K. U. Zamość, gdzie położył wielkie zasługi w czasie inwazji bolszewickiej. W r. 1921 został przeniesiony w stan spoczynku i osiadł na stałe w Bydgoszczy.

Ładny „sanator“!

Lwowski organ socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ zdemaskował onegdaj w dłuższym artykule jednego z przywódców lwowskiej „Sanacji“ i komendanta Związku Legjonistów, p. Szmala. P. Szmal miał w czasie inwazji ukraińskiej w Tarnopolu podpisał protokół, stwierdzający, iż dwaj młodzi ludzie, a mianowicie ś. p. Popiel i Dmetro należeli do P. O. W., co spowodowało ich rozstrzelanie.

—o0o—

LWÓW KU PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA. Wczoraj, jako w rocznicę tragicznego zgonu pierwszego prezydenta Polski, Narutowicza, odbyły się we Lwowie nabożeństwa żałobne w katedrze rzymsko-katolickiej, w katedrze ormjańskiej, w katedrze grecko-katolickiej, w soborze ewangelickim, w cerkwi prawosławnej i w synagodze.

STYPENDJA DLA DZIENNIKARZY. Minister oświaty zatwierdził na 1927 r. cztery stypendja dziennikarskie, a mianowicie dla p. Witolda Giełżyńskiego z Warszawy, Bolesława Pochmarskiego z Krakowa, Bronisława Skolaka ze Lwowa i Feliksa Chranowskiego z Poznania.

SERCE JEJ PĘKŁO Z ŻALU. Ze Starogardu donoszą o tragicznym wypadku, jaki zaszedł w Lubichowie. Podczas pogrzebu komendanta miejscowego posterunku policji państwowej Płoszaja, **w chwili, gdy trumnę ze zwłokami wynoszono z mieszkania, padła trupem na progu domu jego żona.** Śmierć nastąpiła skutkiem udaru sercowego. Wypadek ten wywołał wśród obecnych przygnębiające wrażenie.

RZEKI POKRYWAJĄ SIĘ LODEM. Na skutek mrozów dni ostatnich Wisła zamarzła w kilku miejscowościach pod Warszawą i Płockiem. W innych odcinkach płynie gruba kra. Wedle informacji z prowincji dotychczas pokryła się lodem całkowicie rzeka Narew i Bug.

SĄDY DORAŹNE NIE ŻARTUJĄ. Sąd doraźny w Grodnie skazał na karę śmierci mieszkańców m. Grodna Ildefonsa Klimowicza i Józefa Bondarewicza za napad rabunkowy, na szczęście nieudały. Prezydent Rzpltej w drodze łaski darował życie obu skazanym.

H. NIEMOJEWSKI LABORATORJUM FIZJOLOGICZNO-CHEMICZNE
WARSZAWA, Nowy Swiat 5. „CHOLEKINAZA“ Telefon 504-96.
Szczegółowe informacje w broszurach H. Niemojewskiego
CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO LECZY KAMIENIE ŻÓŁCIOWE CHOROBY WĄTROBY ARTRETYZM I INNE CHOROBY NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI.
NOWY ŚWIAT 5 WARSZAWA TEL. 504-96
Wystrzegać się podrabiań! Na oryginalnych pudełkach telefon Nr 504-96 (5-cyfrowy). Na falsyfikatach tel. Nr. 22-2 (4-cyfrowy).
Przepis użycia na każdem pudełku.
Do nabycia Apteka im. Królowej Jadwigi Mr. Józef Koperski, Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach i drogueriach w Krakowie.

Z całego świata.

Przed odsłonięciem pomnika Mickiewicza w Paryżu.

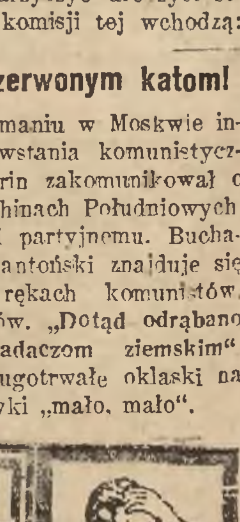
Jak Francja uczci odsłonięcie pomnika?

W roku przyszłym ma stanąć w Paryżu na placu Alma pomnik Adama Mickiewicza, wykonany przez znakomitego rzeźbiarza francuskiego Bourdelle'a. **W dniu odsłonięcia pomnika we wszystkich szkołach francuskich komunalnych oraz średnich jedna godzina zostanie poświęcona Mickiewiczowi.** W Paryżu utworzono już specjalną komisję, która opracowała program akcji, mającej towarzyszyć uroczystości odsłonięcia pomnika. Do komisji tej wchodzą: pp. **Ant. Potocki, M. Rakowska, prof. Zaleski, prof. W. Folkierski, Cez. Jellenta, dr. E. Woroniecki, Danysz, Topass i Teslar.** Akcja komisji rozwinie się głównie na polu wydawniczo-propagandowem. Mają być wydane „Złote myśli“ dzieł Mickiewicza, jego wykłady w College de France, oraz artykuły, zamieszczane w „Tribune des peuples“. Nadto ma być wydana specjalna praca p. t. „Mickiewicz a Francja“ pióra A. Potockiego.

—o0o—

Jeszcze im mało, czerwonym katom!

Bezpośrednio po otrzymaniu w Moskwie informacji o sukcesach powstania komunistycznego w Kantonie, Bucharin zakomunikował o triumfie bolszewizmu w Chinach Południowych obradującemu kongresowi partyjnemu. Bucharin stwierdził, iż okręg kantoński znajduje się w znacznym stopniu w rękach komunistów, którzy niszczą obszarników. „Dotąd odrąbano głowy 400 do 500 posiadaczom ziemskim“ wtedy podniosły się długotrwałe oklaski na wszystkich ławach i okrzyki „mało, mało“.

Meridiol
ZIÓŁKOWY SPIRITUS
ożywia, wzmacnia, usuwa znużenie i zapobiega migrenie. Niedościgniony do pielęgnowania ciała, ust i zębów. Niezbędny w podróży, na wycieczkach i przy sporcie.

Do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag JOZEFA KOPERSKIEGO
Kraków, ul. Karmelicka 9.

Niezwykły list. „Najdroższy! Piszę do Ciebie, bo nie mam co robić i kończę list, bo nie mam co pisać. Twoja Dulcynea“.

LINDBERGH — KRÓL POWIETRZA. Ostatnim sukcesem Lindbergha, który przez swój śmiały lot nadatlantycki zyskał sobie miano „króla powietrza“ — był jego lot z Waszyngtonu do Meksyku. Był to lot propagandowo-polityczny. Lindbergh przebył w bardzo krótkim czasie wśród nieprzychylnych warunków atmosferycznych przestrzeń 2.200 mil angielskich bez wysiadania“.

25-LECIE LOTNICTWA. Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge postanowił w roku przyszłym urządzić w Waszyngtonie Międzynarodowy Kongres Lotniczy, połączony z wystawą lotniczą. Kongres ma na celu uczczenie 25-lecia lotnictwa. W roku 1928 bowiem upływa 25 lat od dnia (17 grudnia 1903), kiedy pierwszy samolot braci Wright, zaopatrzony w silnik, wzbił się w powietrze i przeleciał 260 metrów w ciągu 59 sekund.

Zakłady chemiczno-farmaceutyczne „Sanator“ Bydgoszcz.
APICIN
Przy katarach zapaleniu gardła influencyj i wszelkich chorobach płuc i krtani, usuwa uporczywe symptomy drapanie i kaszel.
Do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
i we wszystkich aptekach w Krakowie.

Z nad polskiego morza.

LISTOPADOWA ZDOBYCZ RYBAKÓW.

W listopadzie brało udział w połowach około 900 rybaków na 59 kutrach motorowych i na 200 łodziach żaglowych. Zdobycz listopadowa z powodu braku szprotów i śledzi była niewielka. Zarobki rybaków były nieznaczne, tembardziej, że przez 13 dni w listopadzie nie wyjeżdżano wcale na morze skutekiem silnych wiatrów i mrozu. Ogólny połów w listopadzie wynosił 114.000 klg. wartości 248.000 złotych. — Szprotów złowiono 20.000 kg., śledzi 3.000 kg., fląder 20.000 kg., pomuchli 28.000 kg., łososi 20.000 kg., innych ryb 10.000 kg. Łososie wywieziono całkowicie do Gdańska w stanie świeżym, w wędzarniach na miejscu przerobiono 30.000 kg.

POD POLSKĄ BANDERĄ.

Nasza morska eskadra handlowa pracuje sprężyście, dzięki czemu polskie bandery nie są już rzadkością w portach Bałtyku, Morza Północnego i Atlantyku. Ostatnio polskie statki odwiedziły następujące porty zagraniczne: „Poznań“ przybył z Rotterdamu do Kopenhagi z ładunkiem 2.260 ton koksu i rozpoczął wyładunek, „Wilno“ jest w drodze z Rotterdamu do Odensee z ładunkiem 2.044 ton koksu. „Kraków“ odpłynął z Gdyni do Sztokholmu z ładunkiem 2.726.5 tony węgla. „Katowice“ przybyły z Gdyni do Narrköping i wyładowuje 2742.5 tony węgla, „Toruń“ ładuje w Gdyni węgiel do Vallvik. „Warta“ ładuje w Gdańsku kopalniaki do Francji, „Tczew“ po odbyciu pierwszej swej podróży pod polską banderą z Rotterdamu do Abenraa zawinął do Gdyni.

Radio.

Co jest z radjostacją katowicką?

Większa część prasy katowickiej prowadzi ostrą kampanję przeciwko kierownictwu Polskiego Radja w Katowicach, zarzucając mu brak zmysłu organizacyjnego, tolerowanie familijnych stosunków i brak jakiejkolwiek polityki kulturalnej i programowej. Cały program Polskiego Radja w Katowicach składa się bądź to z transmisji warszawskich, niejednokrotnie przerywanych, bądź też z komunikatów lub lekcyj, które nie odpowiadają tutejszym słuchaczom. Prasa zwraca uwagę, iż konieczną jest natychmiastowa reorganizacja transmisyj radjowych, w przeciwnym bowiem razie wartość propagandowa i kulturalna stacji katowickiej ulegnie zupełnej zagładzie.

Ministerstwo poczt odpowiedziało na kroki ministerjum poczt Rzeszy w sprawie działalności radjostacji katowickiej. Ministerstwo wyraża zgodę na układy, które będą zajmowały się żądaniami Niemiec co do obniżenia siły nadawczej. (Żądanie niemieckie idzie w kierunku obniżenia energji z 10 K. W. na 1 i pół K. W., tj. na taką samą siłę nadawczą, jaką posiada radjostacja gliwicka).

Programy stacyj radjowych.

Kraków, fala próbna 566 m.

Niedziela, dnia 18 grudnia b. r.

Godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 14 Pogadanka dla rolników: Inż. Br. Kaczkowski: „Owczarstwo podhalańskie“. 14.25 Pogadanka dla rolników: Dr. Spiczakow, prof. U. J.: „Z gospodarstwa stawowego“. 15.10 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.20 Rozmaitości. 17.40 Transmisja z Warszawy. 18.30 Transmisja komunikatu P. A. T. 18.45 Odczyt pod tyt.: „Hetman Jan Tarnowski“, wygł. prof. W. Bogatyński. 19.10 Wieczór autorski (beskidzko-tatrzański) — p. S. Kant, współrecytuje p. Z. Barwińska, art. teatru miejskiego i p. Rozmarynowski. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.30 Zradiofonizowana opera Humperdincka „Jaś i Małgosia“. Wykonawcy: pp. Ada Zbigniewiczówna (Jaś), Jastrzębska (Małgosia), Mazurek (drwal), Wodnicka (matka), Jaworzyńska (czarownica) i i. 22 Transmisja z Warszawy. 22.05 Transmisja komunikatu P. A. T. 22.20 Transmisja komunikatów z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy. 23.30 Transmisja komunikatu P. A. T.

Poznań. Godz. 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 12—12.50 Odczyt. 13—14 Koncert. 15.15—17.20 transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej, 17.40—18.30 koncert, 18.30—19.10 audycja dla dzieci. 19.10—19.25 odczyt. 19.35—20 pogawędka o kulturze fizycznej.

Warszawa. Godz. 12.10 koncert. 14—14.20 odczyt. 14.20—14.40 odczyt. 14.40—15 odczyt z dziedziny rolnictwa. 15.15 koncert. 17.20—17.40 rozmaitości, 17.40—18.30 audycja literacka (autorecytacje p. Iłłakowiczówny). 18.30 do 18.45 komunikaty, 18.45—19.10 odczyt, 19.10—19.35 odczyt 19.35—20 odczyt. 20.30 koncert, 22.30—23.30 transmisja muzyki tanecznej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Od I-szej do IX-tej Olimpjady.

Igrzyska Olimpijskie! Jakże wyrazy te zachwycają każdego człowieka, jakie wrażenie wywołują na sportowcu! Wszakże tam, na arenie wszechświatowych zapasów, wykazując swą tężyznę ciała i ducha, walczą o laury wszystkie narody świata! Tam wyczynami swych mięśni w podziw wprawiają człowieka z obcego im świata, wyolbrzymianiem ducha nakazują mu nie biernie podziwiać, lecz walczyć! **Nie brak nam Milonów Krotońskich, Diagorasów, Theagenesów, owych olimpijczyków, bohaterów narodowych Aten i całej Grecji,** których skronie **ozdobiło z górą półtora tysiąca wieńców laurowych!** Minęły czasy „złotych wieków" sportowych! Minęły czasy wiekopomnych igrzysk ateńskich, na które z dumą patrzył wyniosły Akropol, sanctuarium Grecji! Tylko wspomnienia oddane przez człowieka dziejów nowożytnych, człowiekowi współczesności, przewalają się w mózgach naszych gigantycznym poszumem, w którym brzmi rozkaz: **„Walczcie!!"** Chwyciliśmy rozkaz ten i przelawszy go w krzepkie ciała ruszyliśmy do walki o prymat olimpijski!

16 wieków dzieli nas od pierwszych Igrzysk Ateńskich i Olimpijskich. Jak one wyglądały? Przypatrzmy się im bliżej.

„Igrzyska są dla bogów dziękczynną ofiarą, a bogowie są przyjaciółmi zawodników" — tak pojmował Grek Igrzyska, jako hymn radości, zdrowia i słońca, w takiem zdaniu zamknął Platon łączność religji hellenskiej z kulturą fizyczną. **Nieposzlakowane kwalifikacje moralne i obywatelskie** były pierwszym warunkiem na drodze do oliwnego wieńca. **Zabicie kogoś, odmówienie czci Zeusowi, bluźnienie bogom, znieważenie władzy, przekroczenie ustaw ustanowionych przez pradziadów itd. wykluczało ubiegającego się o laury zawodnika z Igrzysk.**

Na stadjonie odbywało się **losowanie. Po krótkiej modlitwie,** zbliżał się zawodnik do srebrnej urny **i wybierał losem grupę czy parę, w której przyjdzie mu walczyć.** Pierwszym z kolei był **najdłuższy z biegów 24-okrążeniowych, wynoszący 4.608 m,** poczem odbywały się **zapasy atletyczne i walka o prym w pięści.** Następnie odbywała się jedna z najcięższych walk, **t. zw. pankration, tj. połączenie walki na pięści z zapaśnictwem.** Do najciekawszej, najniebezpieczniejszej a trudnej konkurencji należały **wyścigi na rydwanach. Po pięcioboju,** do którego należały rzuty: **dyskiem i oszczepem, skoki, biegi i zapasy,** które dochodziły do wprost nieprawdopodobnych wyników, jeśli weźmiemy np. **skok w dal Phayllosa z Krotonu, sięgający ni mniej ni więcej tylko 17 metrów!*),** zabierali głos **artyści i poeci** i na tem właściwie Igrzyska kończono.

Przedstawiwszy w krótkości dzieje starożytnej Olimpjady, przechodzę do skreślenia wyczynów Olimpjad nowożytnych, datujących się od r. 1896, kiedy to na gruzach monumentalnego stadjonu ateńskiego stanęło do walki 12 narodów.

Powstanie nowoolimpizmu łączy się ściśle z nazwiskiem barona Coubertina. On to pierwszy, nie zważając na trudy i przeciwieństwa, **podjął myśl odrodzenia starożytnych Igrzysk** i urzeczywistnił ją.

Pierwsza Olimpjada wypadła świetnie. Na boisku stadjonu stanęło 200 zawodników. Po odczytaniu **hymnu Apollinowego,** niedawno przedtem odnalezionego w ruinach Delf, olimpijczycy wstąpili na start. **Zwycięzcami wyszli we wszystkich niemal konkurencjach Amerykanie.** I tak: Bieg na 100 m. 1) Burke, Ameryka (U. S. A.) 12 sek.; bieg 400 m. 1) Burke U. S. A, 54.2 sek.; bieg 800 m. 1) Flack, Anglja, 2 m. 11 sek.; bieg 1500 m. 1) Flack, Anglja 4 m. 33.2 sek. Bieg maratoński: 1) Louis, Grecja 2 g. 55 m. 20 sek.; skok w zwyż: 1) Clark USA. 181 cm.; skok w dal Clark USA. 634 cm.; skok o tyczce 1) Hoyt USA. 330 cm.; **rzut** dyskiem: 1) Garrett USA. 29 m. 15 cm.; wyrzut kuli Garrett USA. 11 m. 49 cm.; zapasy grecko-rzymskie: 1) Schumann Niemcy, dźwiganie ciężarów jednorącz: 1) Eliot, Anglja 71 kg; oburącz: 1) Jensen, Danja 111 kg; pływanie: 1) Hajos, Węgry; lawn-tennis: 1) Roland, Irlandja; wreszcie kolarstwo: 1) Masson, Francja.

II-ga Olimpjada Paryska w r. 1900 powiększona o ilość konkurencji i zawodników, wykazuje już lepsze wyczyny, oznaczające wytrwałą pracę nad ciałem a przez to i duchem.

Jedynemi dotychczas Igrzyskami, które otrzymała Ameryka, była **Olimpjada III w St. Louis.** Niestety ogromna odległość dzieląca ten punkt zborny konkurentów do wieńca laurowego od innych części świata, pozbawiła wszystkie narody, prócz amerykańskich możności odpowiedniego wystąpienia. Nic też dziwnego, że **prym wiedli Amerykanie, osiągający wyniki wprost znakomite.**

Od r. 1908 t. zn. od IV-tej Olimpjady Londyńskiej, aż do r. 1924, czyli Igrzysk ostatniej VIII-ej Olimpjady Paryskiej, wyczyny sportowe stanęły na wyżynie wprost niedosięgalnej. A jednak ludzie współcześni, mimo, że przygniata ich kolisko ciężkiego życia, wyciągają ramiona ku tym wyżynom, na których spoczywa „złote runo". Pod kierunkiem wytrwałej pracy, silnej woli i energji prężą się i hartują muskuły, tempo gorączkowe ogarnia olimpijczyków XX wieku, gdy słuchają jak hen z za morza płynie ku nim głos dzwonu **IX Olimpjady,** w którym przebija się potężne wyzwanie: **„Współczesność — do walki!"**

Idziemy! Bez bojaźni, dumni, że danem nam jest reprezentować własny naród niesiemy w wyćwiczonych, jak stal hartownych dłoniach ojczysty sztandar, a w piersiach moc ciała i ducha i wiarę, że chlubnie spełnimy obowiązki jakie nam nałożono i nadzieje, jakie w przyszłych pokoleniach pokładali pierwsi Zwycięzcy z Aten!

J. P.

*) Według Arystofanesa.

Przed olimpijską mobilizacją świata sportowego.

Nadchodzi chwila, kiedy przedstawiciele kultury fizycznej pięciu części świata staną przed obliczem bożka sportu, zanucą mu hymn Apollinowy i złożą w darze owoc 4-letniej pracy i wysiłków. A komu on, zwinny, szybki i mocarny okaże łaskę swą i komu wręczy nieśmiertelny wieniec laurowy — przyszłość niedaleka na to odpowie.

A teraz aby nie pogrążać sportowców w ciężki stan myślenia, przedstawimy im kilka uwag, którym cała prasa ogólnoświatowa poświęca wiele miejsca, rozpatrując szanse narodowości, które w IX Olimpjadzie wezmą udział. Zaczniemy więc od narciarstwa, gdyż ono poprzedzi właściwe zmagania się narodów na arenie amsterdamskiej.

Na pierwszy plan jako główny zwycięzca w St. Moritz wysuwa się kraj jezior i fjordów, **Norwegja.** Bezsprzecznie jest ona centrum całego świata narciarskiego i posiada najlepszych zawodników, jeśli wspomnimy potężnego, niepokonanego „władcę nart" Terleif'a Haug'a, który w przeciągu 8 lat ani razu nie pozwolił się zdetronizować, oraz wspaniałego skoczka-ekwilibrystę w osobie Thullin'a Thamesa.

Na drugiem miejscu należałoby postawić **Finlandję.** Największe zaciekawienie budzą konkurencje w skokach. Finlandczycy, którzy załatwiają swe interesa, urzędowania, jedzą, a omal i nie śpią na nartach, są groźnym konkurentem do pięknej różdżki oliwnej.

Następnie kolejno po sobie następują państwa: **Szwecja i Szwajcarja,** pod względem techniki sportów zimowych stojące na równym, wysokim poziomie. To też walka tych dwu narodów będzie może jedną z najciekawszych na widowni Sant Moritzowskiej.

W ostatecznem obliczaniu szans w dziedzinie narciarstwa powiedzieć można, że walka toczyć się będzie właściwie o drugie miejsce, gdyż Norwegja o całe niebo przewyższa wszystkich w tej dziedzinie i prawdopodobnie nie odda nikomu pierwszego miejsca.

A o Polsce jakoś cicho!? Nikt nie pisze, nikt nie mówi, obawiając się może narazć na wstyd?!

Czy aby jednak ta cisza nie była „ciszą przed burzą zwycięstwa", która złotym piorunem wpisze Orła Białego w księgę Olimpizmu dziejowego!?

Rozmaitości sportowe.

CZEKOLADOWY KLUB PIŁKARZY.

Sensację wywołał w Wiedniu fakt utworzenia nowego klubu sporotowego pod nazwą: „Wiktor Schmidt i Synowie". Jest to firma fabryki czekolady, która w zrozumieniu idei sportowej zorganizowała z pośród swych robotników liczne sekcje, a przedewszystkiem drużynę piłkarską. Ojciec Schmidt i Synowie nie zapominają jednak o „reklamie" i koszulki reprezentacyjne są koloru czekoladowego, a na przedniej stronie wyszyte są nazwiska właścicieli firmy z ich herbem fabrycznym. Klub został przyjęty do Austr. Zw. i już pod okiem sprowadzonych trenerów rozpoczął ożywioną działalność.

ECHA „BIAŁEGO SPORTU".

W St. Zjednoczonych, wybuchł zatarg dość poważny **na tle decyzji rozgrywania spotkań** o puhar Davisa, przyczem Tindel i Hunter oświadczyli, że nie wezmą udziału w zespole reprezentacyjnym, gdyż nieodwołalnie przyrzekli swój udział w turniejach europejskich.

Jak z tego wynika, ubędą Ameryce dwie najtęższe rakiety, co znacznie obniży jej szanse zwycięstwa.

PIŁKARSKI MISTRZ ŚWIATA URUGWAJ GRA Z WĘGRAMI

Onegdaj pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości, jakoby mistrz piłkarski VIII. Olimpjady, Urugwaj, miał zamiar stanąć do walki z Węgrami.

Drużyna Urugwaja złożona z graczy Klubów: National Montewideo i Penarol wystąpi w składzie: Mazzali, Nasazzi i Arispe, Vanzino, Fernandez i Andrale, Uradimaran, Scarone, Petrone, Cea i Arremon.

Jeśliby do zawodów tych doszło, niewątpliwie Węgrzy odniosą pogrom na całej linji.

SPORTOWIEC-„BUSINESSMAN".

Jest nim Tex Richard, znany amerykański bokser swego czasu. Postanowił on sobie zdobywać dalsze laury w postaci dolarków, na polu urządzania różnych imprez sportowych, tem bardziej, że zawsze spragnieni sensacji „Jankesi" chętnie składają ofiary na ołtarzu tego „businessmana" sportowego.

Wynalazł on obecnie nową gwiazdę czarną, murzyńskiego pięściarza Gotfrey'a. Ażeby jednak więcej wyciągnąć z kieszeni łatwowiernego społeczeństwa, murzyn ów ma stanąć do walki z „królem pięści" Tumneyem.

Długa ta serja spotkań przyniesie niewątpliwie kilka miljonów dochodu, z czego poważna część przypadnie w udziale Richardowi. Dodać tu wypada, iż w Ameryce roi się od tego rodzaju sportowców-businessmanów, lecz nad wszystkimi panuje „król Richard".

JAK SPORT ZDEZORGANIZOWAŁ ARMJĘ ANGIELSKĄ?

Okupacja Nadrenji ma jednak swe dobre strony. Jak wiadomo część wojsk okupacyjnych to Anglicy. A każdy niemal Anglik to piłkarz i to dobry. „Amatorskie" kluby piłkarskie Niemiec zaczęły więc wyławiać gwiazdy footbalowe armji angielskiej. Ofiarowywano Anglikom odszkodowanie za wystąpienie z wojska, posady, pensje i t. d. A że dużo żołnierzy grało w piłkę, „kaperowanie" więc niemieckie groziło porządnem przerzedzeniem wojsk angielskich.

Aby zapobiec dezorganizacji armji okupacyjnej dowództwo wojsk angielskich zmuszone było interwenjować.

MĘCZĄCY „SPORT FLIRTOWY".

Gra w tennis określona dawniej jako sport przeplatany flirtem, zmieniła się z biegiem czasu pod względem sportowym na prawdziwą walkę. Obliczono, że zawodnik w pojedynczej grze 5-ciosetowej musi przebyć drogę wynoszącą okrągło 4 kilometry, uderzając przytem piłkę tylko... 750 razy! Jeżeli się zważy, że bieg i uderzenie następują równocześnie i za każdym razem wymagają szybkiego startu przy napięciu wszystkich sił, dojdziemy do przekonania, że tennis jako „sport flirtowy" jest jednak „trochę" za męczący. Do tego celu prowadzą o wiele łatwiejsze i przyjemniejsze drogi!

ASY LEKKIEJ ATLETYKI NA EKRANIE.

Onegdaj ukazał się na ekranie większych miast Polski sportowy film, zrealizowany przez redakcję „Stadjonu". Film ten ilustruje konkurencje lekkoatletyczne w biegach, skokach i t. d. Występują w nim polscy aktorzy-lekko-atleci i znakomity dziesięcioboista estoński, obecny trener P. Z. L. A. — Klunberg.

MISTRZOSTWA HOCKEYOWE KRAKOWA.

W sobotę po południu na torze w Parku Krakowskim rozpoczyna się mistrzostwo Okręgu Krakowskiego w hockeyu na lodzie pierwszą rozgrywką Cracovia—Hakoah. W szranki więc staje młoda, nieznana nam bliżej drużyna. „Cracovia" wystawi przeciw niej swój najlepszy skład. Match ten zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż zwycięzca tych zawodów wchodzi do finału, który odbędzie się za tydzień. W niedzielę o godzinie 12.30 odbędzie się także na torze w Parku Krakowskim drugi match mistrzowski Sokół—Wisła. I tu staje po raz pierwszy nowo zawiązana drużyna „Wisły", która przedstawia już dziś tak poważnego przeciwnika, że jest uważaną w tem spotkaniu nawet za faworyta. Mistrzostwa tegoroczne zgromadziły 6 klubów, a to: Cracovię, Hakoah, Jutrzenkę, Makkabi, Sokół i Wisłę. Będą to więc pierwsze mistrzostwa rozgrywane przy pełnej klasie 6 klubów. Rozgrywki te będą najlepszą propagandą tego pięknego sportu, tem więcej, że niskie ceny wstępu (dla ślizgających się wstęp normalny) umożliwiają każdemu oglądnięcie tych zawodów.

Zapiski teatralne i literackie.

LITERACI POLSCY W BERLINIE.

Do Berlina przyjechali wczoraj literaci polscy: prof. Tad. Zieliński i Julj. Kaden Bandrowski, zaproszeni przez tamtejszy Pen-Club. Obaj literaci wygłoszą w Berlinie odczyty z zakresu literatury polskiej.

BAŚŃ M. SZUKIEWICZA NA SCENIE „REDUTY".

Jak donoszą dzienniki wileńskie, na Pohulance w Wilnie wystawił tamtejszy zespół „Reduty" znaną baśń, fantastyczną dla dzieci Macieja Szukiewicza „Noc św. Mikołaja", która spotkała się z wielkim sukcesem.

Rzeczy ciekawe.

Zmysł temperatury.

Istotnym szóstym zmysłem w naszem ciele (nb. i w ciele zwierzęcem) jest zmysł dla wyczuwania temperatury. Podobnie jak zmysł dotyku, jest on umiejscowiony na całej powierzchni ciała. Biorąc jednak rzecz ściślej, należy zaznaczyć, że właśnie posiadamy w tym kierunku nie jeden, ale dwa odrębne zmysły, tj. zmysł dla wyczuwania ciepła i zmysł dla wyczuwania zimna. Istnienie takiego rozgraniczenia dowodzi wyraźnie fakt, że na ciele naszem znajdują się odrębne punkty, których drażnienie wywołuje tylko wrażenie ciepła i odrębne punkty dla wrażeń zimna; krótko mówiąc, posiadamy na powierzchni ciała punkty cieplne i punkty zimne. Punkty te nigdzie nie schodzą się razem, a odpowiadają specyficznym aparatom w kończynach odrębnych nerwów dla ciepła i zimna. Rozdział obu tych rodzajów nerwów jest nieproportjonalny i nierówny; najczęściej leżą one w mniejszych lub większych jednogatunkowych zgrupowaniach, pomiędzy któremi leżą martwe luki, tj. miejsca nieczułe ani na ciepło, ani na zimno. Dokładne prace nad wzajemnym stosunkiem ilościowym punktów cieplnych i zimnych dały rezultaty niespodziewane! Oto okazało się, że punktów, wyczuwających ciepło, jest w naszem ciele ilość przerażająco wprost mała wobec ilości punktów zimnych. Na przestrzeni 1 cm. kwadratowego, biorąc przeciętnie, wypada na 13 punktów zimnych tylko 1—2 punktów cieplnych; zatem na powierzchni całego ciała znajduje się 205.000 punktów zimnych na 30.000 punktów cieplnych.

Tak punkty cieplne jak i zimne wrażliwe są i na innego rodzaju podrażnienia, jak n. p. elektryczne i mechaniczne, lecz przy każdem takiem podrażnieniu wywołują wrażenie jedynie swoiste, tj. ciepła albo zimna. Najdziwaczniejszym jednak wydaje się nam fakt, że punkt zimny reaguje jeszcze na temperaturę + 45° i nawet nieco wyższą, zawsze jednak w takich wypadkach wywołuje świadomość zimna; są to znane w nauce t. zw. „paradoksalne wrażenia zimna".

Gdy na jakąś część ciała (a nie tylko na jeden punkt zmysłu temperatury) działają temperatury ponad + 45 stop., wówczas podrażnieniu podlegają wszystkie punkty cieplne i zimne w danem miejscu równocześnie, co wywołuje wrażenie temperatyry wysokiej, czyli t. zw. przez nas „gorąca".

Każde wreszcie wrażenie temperatury zależne jest od stopnia intensywności temperatury, wyczuwanej w danem miejscu poprzednio. Ciekawym tego przykładem i dowodem będzie eksperyment taki: zanurzmy końce palców prawej ręki w wodzie mającej + 25°, lewej zaś w wodzie o ciepłocie + 35°; po upływie minuty zaś zanurzmy prędko końce palców obu rąk równocześnie w wodzie o ciepłocie + 30°; wówczas ze zdziwieniem wyczujemy ręką prawą wyraźnie „ciepło", lewą zaś wyraźnie „zimno".

Potrzebne — lewe ucho.

W dziennikach chicagoskich ukazało się w tych dniach ogłoszenie, donoszące, że potrzebne jest za dobrą zapłatą — lewe ucho.

Jak się okazało, ucha tego potrzebuje pewna zamożna mieszkanka Nowego Jorku, która, podróżując przed dwoma laty po Europie, straciła ucho wskutek przewrócenia się auta, którem jechała.

W odpowiedzi na niezwykłe ogłoszenie nadeszło trzynaście ofert: dwanaście od kobiet, a jedna od młodego mężczyzny. Z ofert tych ajent ogłoszeniowy Jay Mac Carthy, pod którego adresem miały być nadsyłane, wybrał ofertę młodej, przystojnej stenotypistki chicagoskiej, Doris Clark, która gotowa była poświęcić piękne swe ucho za przyzwoite wynagrodzenie.

I poradził. Tatusiu — mówił dorosły parobczak do swego ojca — doradźcie mi, czy żenić się z Marysią Pociakówną, czy nie żenić? — Mój synu kochany, ja ci tak radzę, jak ojciec. Jak chcesz to się żeń, a nie chcesz, to się nie żeń.

Co słychać w Krakowie?

Z posiedzenia Rady m. Krakowa.

Awanse niższych funkcjonarjuszy miejskich. — Wielkie obciążenie mieszkańców Krakowa podatkami. — Rozrzutna gospodarka. — Wybory do komisyj wyborczych.

Obszerny porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej został prawie całkowicie wyczerpany. Rozpoczął się od odczytania wniosków i interpelacji, poczem uchwalono zgłoszone przez prezydjum dwa wnioski nagłe a to w sprawie wyboru delegata do kuratorjum szpitala św. Ludwika (w miejsce p. wiceprez. dra Schneidra) oraz w sprawie **przyjęcia na etat 65 robotników elektrowni m.** Do kuratorjum wybrała Rada ks. radcę Masnego. — W dalszym ciągu przyznała Rada **dodatki ogniowe dla personalu miejskiej straży pożarnej** w granicach od 25 zł miesięcznie (dla strażaka prowizorycznego), do 60 zł (dla naczelnika straży). Uchwała ta obowiązuje od 1 lipca br.

W dyskusji nad wnioskiem w sprawie upoważnienia prezydenta **do awansowania niższych pracowników miejskich** extra statum zabrał głos radca p. Puchałka, stawiając wniosek dodatkowy, by niższym pracownikom miejskim, którzy przy zaliczeniu do klas i stopni służbowych zostali pokrzywdzeni. **przywrócono należne im klasy i grupy uposażenia.** Wniosek ten jako rezolucję uchwaliła cała Rada miejska. — Przyznano również veniam aetatis 13 robotnikom teatralnym, którzy z d. 1 lipca 1927 przyjęci zostali na etat miejski.

Bez dyskusji uchwaliła Rada wniosek w sprawie wykreślenia prawa zastawu na realności, w której mieści się Zakład wychowawczy sierót żydowskich. Zastaw polegał na tem, że gmina miała prawo żądania zapłaty za grunt, na którym stoi dom Zakładowy na wypadek sprzedaży tego domu. Również przyjęty został wniosek w sprawie gwarancji do kwoty 50.000 zł dla Braci Albertynów z tytułu udzielonego im kredytu na hurtownię soli. Na **dokończenie budynku mieszkalnego dla robotników gazowni** (na Dąbiu) uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę 15.000 zł.

Sprawa **dodatków gminnych do państwowego podatku przemysłow., gruntowego i od nieruchomości** wywołała dyskusję, w której jako pierwszy zabrał głos p. radca inż. **Adelman,** zwracając uwagę na wielkie **obciążenie podatkowe ludności** m. Krakowa, które wynosi na głowę 42 zł, podczas gdy w Poznaniu tylko 29 zł, w Wilnie 27 zł, w Łodzi 29 zł. Podatki te zużywane są **w sposób nie zawsze racjonalny.** Przedewszystkiem za dużo wydaje się w Krakowie **na administrację.** Wydatek na ten cel wynosi na głowę aż 18 zł. gdy w Warszawie 9 zł, w Łodzi 7.20 zł, w Wilnie 7.40 zł, w Poznaniu tylko 5.40 zł. — Niemniej za duże są ogólne rozchody m. Krakowa, które w roku 1925 wynosiły prawie 24 milj. zł, podczas gdy wszystkie wydatki Warszawy wynosiły 83 milj. zł. Łodzi 42 milj. zł, Poznania 11 milj. zł, Wilna 6 milj. zł. Porównując liczbę ludności tych miast dochodzi się do stwierdzenia, że **gospodarka m. Krakowa jest rozrzutna,** a w konsekwencji doprowadzić **musi do ruiny podatników.** I jak słusznie zauważył p. Adelman **„będziemy mieć partję mieszczańską, ale nie będzie mieszczaństwa polskiego“.** Wywody p. Adelmana, poparte cyframi z zamknięć rachunkowych powinneby dać wiele do myślenia, a zarazem wpłynąć na układanie nowego budżetu.

W dalszym ciągu uchwaliła Rada dalszy **pobór obecnych opłat mytniczych i targowych,** podwyższyła na r. 1928 opłatę od psów do 40 zł rocznie, przyznała dodatkowo do budżetu 75.000 zł na prace związane z wyborami do Sejmu i Senatu, oraz 4000 zł na prace związane z rejestracją zwierząt gospodarskich, udzieliła spółce „Caro“ **gwarancji na 700.000 zł** na prowadzenie kasy targowej na targowicy miejskiej, upoważniła prezydenta miasta do zakupna węży dla Straży pożarnej w firmie „Zenit“ w Krakowie, w końcu przyjęła en bloc szereg wniosków dotyczących regulacji ulic i placów.

Wybory do komisyj wyborczych dały następujący wynik: Wybrano **do okręgowej komisji wyborczej do Sejmu** pp. **Dr. Rozmarynowicza** (Ch. D.), **Dr. Rosenzweiga** (PPS.), **Dr. Tillesa** i **Dr. Gertlera** (Zjedn. mieszcz.) jako członków, a pp. **Dr. Dymidowicza** (N. D.), **Dr. Meiselsa** i **Staszczaka** (Zjedn. mieszcz.) jako zastępców. Do **okr. komisji wyborczej do Senatu** wybrani zostali pp.: wiceprez. **Dr. Wielgus** (Zjedn. mieszczańskie) i **Dr. Heski** (PPS) jako członkowie, a pp. inż. **Drobniak** (Zjedn. mieszcz.) i **Dr. Ujejski** (N. D.) jako zastępcy. — Ponadto wybrano 210 członków i tyluż zastępców do komisji obwodowych. Wyboru dokonano według klucza ustalonego przez osobną komisję.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego były **odpowiedzi na interpelacje.** P. wiceprez. Dr. Schneider odpowiadał na interpelację radcy Miklasińskiego (Ch. D.) **w sprawie dożywiania dzieci w szkołach,** p. wiceprez. Sare na interpelację radcy **Puchałki** (Ch. D.) **w sprawach pracowników tramwajowych,** wiceprez. Wielgus na interpelacje radcy **Puchałki: w sprawie eksmisji drobnych handlarzy** z placów targowych i **w sprawie budowy hal targowych, w sprawie bzwzględnego ściągania podatku od lokali, w sprawie rezerw zbożowych;** wiceprez. Ostrowski na interpelację radcy **Holeksy** (Ch. D.) **w sprawie zakupna automobilu osobowego** przez elektrownię. Odpowiedzi na interpelacje przyjęła Rada do wiadomości.

Z wniosków nagłych załatwiono tylko niektóre. Inne pozostały do następnego posiedzenia z powodu braku quorum. Między nimi **odroczony został wniosek radcy p. Puchałki w sprawie przyznania pracownikom miejskim dodatku świątecznego w wysokości pensji miesięcznej.** Według zapewnień p. prezydenta ma się odbyć jeszcze przed Świętami jedno posiedzenie Rady. Oczekujemy, że p. prezydent, nie czekając na formalne załatwienie wniosku p. Puchałki przyjdzie na to posiedzenie z wnioskiem o przyznanie pracownikom miejskim dodatku świątecznego.

Z.

Ogólnopolski Zjazd delegatów Związku Lekarzy.

W niedzielę 18 bm. odbędzie się w Krakowie (ul. Radziwiłłowska 4) zajzd delegatów Związku Lekarzy z całej Polski, na którym poruszane będą zagadnienia stojące w związku z nowelizacją ustawy o ubezpieczeniach na wypadek choroby, a także **ważne sprawy dotyczące stanu lekarskiego i organizacji zawodowej lekarzy w Polsce.**

Związek Lekarzy, obejmujący około 5.000 członków na całym obszarze Polski jest przekonany, że treść obrad zjazdu znajdzie oddźwięk i zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa, jako wyraz opinji znacznej większości lekarzy w Polsce. W tej wierze zwrócił się Zarząd do przedstawicieli różnych zawodów z zaproszeniem na referat Dr. Konkiewicza z Poznania pod tytułem **„Projekt nowelizacji ustawy o Kasach Chorych“,** która to sprawa wymaga jak najwszechstronniejszego oświetlenia. Oprócz tego wygłoszą referaty: prof. Dr. Cieszyński ze Lwowa, prof. Dr. Karwowski z Poznania, Dr. Bartkiewicz z Zawiercia i Dr. Załuska z Warszawy.

—o:o—

Nowa kometa.

Obserwatorjum krakowskie komunikuje: W razie wypogodzenia się dnia 18 b. m. ukaże się wieczorem nowa kometa. Obserwować można krótko po zapadnięciu zmroku, nisko na zachodzie, obok gwiazdozbioru w tarczy Sobieskiego (na prawo). W przeddzień odległość komety od ziemi będzie najmniejsza i wyniesie 45 miljonów klm.

Zaczadzenie 8 osób.

Wczoraj nad ranem wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Stradom, gdzie w domu pod L. 6, w suterenach uległa zaczadzeniu tlenkiem węglowym **cała rodzina Czajowskich,** oraz dwaj sublokatorzy. I tak ofiarą wypadku padli: Władysław Czajowski lat 14, Marjan lat 9, Stanisław lat 11, Józef lat 25 i Zygmunt lat 20, Katarzyna Czajowska lat 46, oraz sublokatorzy Jan Staboj lat 19 i brat jego Wojciech lat 28 Dzięki zabiegom lekarskim, udało się wszystkich przywrócić do przytomności. **Ciężej chorych przewieziono do szpitala.**

—ooo—

Sobota 17: św. Łazarza.
Niedziela 18: Oczekiwanie N. M. P.
Niedziela 18: wschód słońca o godz. 7.34, zachód o 15.39.

—ooo—

ŚNIEG. Po kilku tygodniach bezśnieżnych mrozów spadł wczoraj obfity śnieg, pokrywając ulice i plantacje grubą powłoką. — Zakład czyszczenia miasta pracował przez cały wczorajszy dzień wywożąc zwały śniegu ciężarowemi samochodami za miasto. Temperatura wahała sie koło 3° R.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY jest w całej pełni. Na rynku rozbili przekupnie stragany, w których sprzedają łakocie, świecidełka i zabawki na choinki. Koło pomnika Mickiewicza ustawiono już drzewka — jednak jest mało kupujących, gdyż czekają na ustanowienie cen maksymalnych przez magistrat. Na wystawach sklepowych urządzono pokaz towarów. Szczególnie zwracają na siebie uwagę wystawy księgarskie, gustownem urządzeniem i doborem książek.

ZA DUSZĘ ŚP. GABRJELA NARUTOWICZA, pierwszego Prezydenta Rzpltej, odbyło się wczoraj o godz. 10 przed południem nabożeństwo żałobne w kościele Najśw. Marji Panny. Mszę św. celebrował ks. infułat Kulinowski przy głównym ołtarzu, poczem odprawił egzekwie przy katafalku. W nabożeństwie wziął udział wojewoda Darowski, prezydent miasta, naczelnicy władz państwowych, przedstawiciele wojskowości z dowódcami dywizyj Smorawińskim i Brzozowskim, delegacje oficerów, wyżsi urzędnicy tutejszych władz i urzędów, wojewódzki komendant policji insp. Pilch z komendantem na miasto nadkomisarzem Staną. — Dziś w sobotę o godz. 9 rano odbędzie się w cerkwi grecko-katolickiej przy ul. Wiślnej nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Prezydenta, a w niedzielę o godz. 10.30 w zborze ewangelickim przy ul. Grodzkiej.

NABOŻEŃSTWO ZA ROZSTRZELANYCH UKRAIŃCÓW. W niedzielę 18 bm. o godz. 11.30 odbędzie się w prawosławnej kaplicy (ul. Powiśle 6) nabożeństwo za 359 bohaterów ukraińskich, rozstrzelanych przez bolszewików w m. Bazarze. O godz. 12.15 tego samego dnia w sali 66 Uniw. Jag. Akademja żałobna.

PROMOCJE DOKTORSKIE. W dniu wczorajszym odbyła się na Uniwersytecie Jag. promocja doktorska p. Jana Brzękowskiego, literata krakowskiego, którego nazwisko nie jest obce czytelnikom „Głosu Narodu“. Tegoż samego dnia promowała się na doktora medycyny p. Ewa Rubczyńska, córka profesora filozofji Uniw. Jag.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA MOŚCICKIEGO DLA P. GRODZICKIEJ. Prezydent Rzplitej Mościcki przesłał pani Ludwice Grodzickiej z Krakowa wyrazy szczerego podziękowania za ofiarowany jako dar nowy aparat do skraplania powietrza, pozostały po śp. jej mężu Władysławie Grodzickim przez niego wykonany. Aparat ten przeznaczył P. Prezydent dla Pracowni przyrodniczej prof. A. Dmochowskiego w Wilnie, który po otrzymaniu daru nadesłał p. Grodzickiej również gorące podziękowanie.

POSIEDZENIE KOMITETU MOGIŁY KOŚCIUSZKI. W poniedziałek 19 bm. odbędzie się w sali Rady Powiatowej przy ul. Pijarskiej, posiedzenie członków Komitetu Mogiły Kościuszki Na porządku dziennym sprawozdanie roczne i wnioski. Początek o godz. 6 wiecz.

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW. Począwszy od 20 bm. uruchamia się na linji Kraków—Katowice dwie pary codziennie kursujących pociągów motorowych, a mianowicie: Nr. Mt. 412 (411 A) 412, Mt. 414 (413 A) 414. Mt. 411, (412A), 411 i Mt. 413 (414A) 413. Odjazd poc. Nr. Mt. 412 z Krakowa 6.28M, przyjazd do Katowic 8.05, odjazd poc. Nr. Mt. 414 z Krakowa 12.15, przyjazd do Katowic 13.50, odjazd poc. Nr. M. 411 z Katowic 9.06, przyjazd do Krakowa 10.42, odjazd poc. Nr. M. 413 z Katowic 15.48, przyjazd do Krakowa 17.25.

SYGNAŁY ŚWIETLNE DLA RUCHU TRAMWAJOWEGO. Dyrekcja miej. kolei elektrycznej, wprowadziła nowy ostrzegawczy sygnał świetlny u zbiegu ulic św. Anny, Wiślnej i rynku głównego. Sygnał ten umieszczony na narożnej kamienicy, czerwonem światłem ostrzega pojazdy o zbliżaniu się wozu tramwaj. do miejsca skrzyżowania. Ze względu na ożywiony ruch kołowy w tej części rynku, sygnał ten był bardzo potrzebny.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr, niezbier. 45—50 gr, śmietanki słodkiej 70—80 gr, kwaśnej 1.80—2.40 zł. 1 kg. masła zw. 6.50—6.80 zł, deserowego 7.40—8 zł, sera krowiego 1.50—1.60 zł, jaja za kopę 16.60—17 zł. za sztukę 28—30 gr. Drób: kura 5—8 zł, kaczka żywa 5—7 zł, bita 4—5 zł, gęś żywa 10—14 zł, bita 7—12 zł, indyk 15—18 zł, kwiczoły za parę 80—1.20 zł, zające w skórze szt. 8—9 zł, bez skóry 5—7 zł. Ryby: 1 kg. karpia 5 zł, szczupaka 6—6.50 zł, sandacza 7 zł, lina 5 zł, leszczy 6 zł, brzany 6 zł. świnki 5 zł. wiślanych drobnych 2—2.50 zł. Jarzyny: 100 kg. zieminaków 9—10 zł, 1 kg. buraków 18—20 gr, marchwi 20—25 gr. cebuli 50—60 gr, czosnku 1.30—1.40 zł. kapusta kopa 7—8 zł, kalafiory szt. 1.50—3 zł, pietruszka 1 kg. 30—35 gr, selery 30—40 gr, szpinak 2—2.50 zł, włoszczyzna 35—30 gr, chrzan 1.50—1.60 zł.

ZMIANA NAZWY UL. NORBERTAŃSKIEJ NA UJEJSKIEGO. Wczoraj przybito na domach ulicy Norbertańskiej, przecznicy ul. Syrokomli, koło gmachu państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej, nowe tablice orjentacyjne zawierające zmianę nazwy tej ulicy na ul. Ujejskiego. Zmiana nazwy tej nowej ulicy, spowodowaną została okolicznością, że ogólnie przypuszczano, iż ul. Norbertańska, znajduje się na Salwatorze koło klasztoru Norbertanek.

NIE MEKSYK TYLKO KANADA. We wczorajszym numerze na str. 7 w tytule telegramu o wielkim pożarze w Kanadzie zaszło fałszywe podstawienie tytułu; zamiast „W Meksyku płoną klasztory“ ma być „Spłonął sierociniec z dziećmi w Kanadzie“.

WPADŁA DO BALJI Z GORĄCĄ WODĄ. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 3-letniej córeczce Jana Urbanika, która wpadła do balji z gorącą wodą. Dziecko doznało ogólnego poparzenia. Po opatrzeniu pozostawiono nieszczęśliwe dziecko opiece domowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe do domu pod l. 12 przy ul. Staszica, gdzie 20-letnia Apolonja Ludzik w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość lyzolu. Lekarz Pogotowia przepłukał desperatce żołądek, poczem przewiózł ją do szpitala. Powód zamachu nieznany.

POGRYZIONY PRZEZ KONIA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się 26-letni Józef Walczak, szewc, który został pogryziony na Rynku podgórskim przez konia. Lekarz stwierdził głębokie rany na głowie i rękach; po opatrzeniu ofiary wypadku pozostawił ją opiece domowej.

ARESZTOWANY POD ZARZUTEM PODPALENIA. Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały wczoraj w Rynku gł. Leona Wahla (l. 41) z Sandomierza, pod zarzutem zbrodni podpalenia. Wahl był ścigany listami gończymi przez sądy w Wieliczce i Krakowie.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻ. odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wieczór. (Pałac Spiski II p.). Na porządku dziennym referat prof. Antoniego Balickiego na temat: „Szkolnictwo zawodowe w rządowym projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa“, oraz dalszy ciąg dyskusji nad problemami zawartemi w powyższym projekcie.

„RAKIETA NA KSIĘŻYC“, rewja artystyczno-literacka odbędzie się dziś w sobotę o g. 8 wiecz. w Domu Art.-Plastyków przy placu św. Ducha. Bogaty program pisany przez młodych literatów i dekorowany przez malarzy wykonają pp. M. Zapolska, Z. Rusekówna, J. Ronard. Dochód na Dom Plastyków.

—oo—

CIERPIĄCY NA ARTRETYZM, reumatyzm, ischias, dnę, skazę moczanową, **choroby nerek,** anemję, upadek sił i energji życiowej, **szukają** ulgi swych cierpień w zdrojowiskach **radioczynnych** (Joachimstal, Gastein etc.), **których** skuteczność jest znaną i wielokrotnie wypróbowaną. W razie utrudnionego wyjazdu do zdrojowiska zagranicznego lub krajowego, może pełnowartościowa kuracja być przeprowadzoną tanim kosztem w domu, przez stosowanie **PREPARATÓW RADJOAKTYWNYCH** Laboratorjum „RAD“ w Krakowie. Opisy i pouczenia na żądanie.

Na składzie w Aptece Mag. Józefa Koperskiego w Krakowie, ulica Karmelicka 9, oraz we wszystkich aptekach.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Volpone“ (premjera — nowość).

Niedziela: po południu „Panna Flute“ (ceny popołudniowe), wieczór „Volpone“.

Poniedziałek: „Volpone“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Na elektrycznem krześle“ (klejnoty Maharadży).

SZTUKA: „Przez sport do kobiety“.

PROMIEŃ: „Variete“.

NOWOŚCI: „Tęsknota za kobietą“.

BAGATELA: „Bardelos, książe miłości“.

UCIECHA: „Miłostki“, według dzieła Schnitzlera.

CORSO: „Wśród chmur i obłoków“.

WARSZAWA: „Moja żona tańczy Charlestona“.

—oo—

PREMJERA „VOLPONE“ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wchodzi na afisz niegrana dotychczas w Polsce komedja współcześnika i rywala Szekspirowskiego Ben Jonsona „Volpone“. Ogół zagadnień literackich i teatralnych związanych z tą premjerą, wyjaśni widzowi, jak zwykle, progarm, zredagowany przez dr. Tadeusza Świątka. Dwie główne role męskie (Volpone i Mosca) wykonają pp.: Sosnowski, reżyser sztuki, i Karczewski. Role kobiece grają pp.: Piaskowska i Granowska. Resztę ról męskich wykonają pp.: Kierczyński, Klimaszewski, Łubiakowski, Neubelt, Rozmarynowski, Suchcicki, Surzyński, Ziembiński i Żurowski. „Volpone“ powtórzone będzie jutro w niedzielę i w poniedziałek. Program sprzedawany będzie jako afisz w kasie dziennej i u bileterów.

KINO MUZEUM, ul. Smoleńska 9 wyświetlać będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę nast. program: Wyprawa myśliwska do Abisynji w 10 wielkich ciekawych aktach. Przyroda Afryki, dzikie zwierzęta, ptaki, chwytanie ich dla ogrodów zoologicznych i t. p. — Myszy z niezwykle interesujących bajek Ezopa w 1 akcie. Polowanie na lwy morskie. W sobotę 1 program: o godz. 5-tej. W niedzielę 3 programy: o godz. 3, 5 i 7-mej wieczór.

—o—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę dnia 18 bm. w czasie ostatniej Mszy św. o godzinie 12 chór „Hasło“ i Stow. Pomoc. Handl. i Biurowych odśpiewa pieśni adwentowe na chór mieszany w układzie prof. Fr. Koniora oraz kilka utworów kościelnych Żukowskiego, Sierosławskiego i Kothego. Na organach towarzyszyć będzie prof. St. Profic.

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. Wyświetla dziś i codziennie Kino „WANDA“ Gertrudy 5.

Sensacja dnia! Fascynujący film awanturniczy Sensacja dnia!

NA ELEKTRYCZNEM KRZEŚLE

(Klejnoty maharadży)

Dzieje tragicznej omyłki sądowej. — W głównej roli czarująca

BESSIE LOVE

Postrach Nowego Jorku! Źrenica Indji! Napad na samochód pancerny! Podstęp przeciwko podstępowi! Niewinnie skazany! — — — Ilustracja muzyczna do obrazu dostosowana.

Początek seansów o godzinie 5. 7 i 9, w niedzielę o godzinie 3-ciej.

Produkcja zboża w Polsce zrównała się z przedwojenną

Ostateczne obliczenia tegorocznych plonów.

Według ostatecznych obliczeń Gł. Urz. Statystycznego, zbiory głównych zbóż w r. 1927 w Polsce przedstawiają się następująco:

Przeciętna wydajność z ha w cetnarach: **pszenicy** 13.0, **żyta** 11.6, **jęczmienia** 13.2, **owsa** 13.0.

Ogólny zbiór tych ziemiopłodów wynosi: **pszenicy** 14.759 tys. cetn., **jęczmienia** 16.342 tys. cetn., **żyta** 56.884 tys. cetn., **owsa** 33.900 tys. cetn. Liczby powyższe są **mniejsze** od podawanych poprzednio prowizorycznych obliczeń, ponieważ dopiero w czasie młócki można było zorjentować się dokładnie co do wydajności zbóż, a jednocześnie zostały uwzględnione przy obliczeniach **zniszczenia, spowodowane przez powodzie.**

W porównaniu z rokiem poprzednim 1925/6, zbiór r. 1926/7 stanowi: **pszenicy 115.2%, jęczmienia 105.1%. żyta 113.5%, owsa 111.2%.**

W stosunku do przedwojennych zbiorów, tegoroczny zbiór stanowi: w pszenicy **87.9%**, żyta **99.6%**, jęczmienia **109.8%**, owsa **120.5%.**

Życie gospodarczo-społeczne

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

W dniu 15 i 16 bm. odbył się w sali Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie Sejmik Spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni polskich. W zebraniu wzięło udział około 300 delegatów, ponadto liczni przedstawiciele instytucji państwowych, a więc Min. Rolnictwa, Min. Reform Rolnych, Banku Rolnego, Banku Gosp. Krajowego, dalej przedstawiciele Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, Zrzeszeń Rękodzielniczych, Centr. Tow. Roln., oraz przedstawiciele pokrewnych organizacji spółdzielczych, a więc pp. **St. Kucharski**, nacz. Dyr. Banku Związku, Dr. **Seydlitz**, Patron Związku Poznańskiego, Dyr. **Weiss**, z Centrali Rolników i Dyr. **Helwig**, z Hurtowni Spożywców z Poznania, **Rapacki** z warszawskiego Związku spożywców, **Dr. Dębski** i Dyr. **Śledziński** z ramienia Związku Ekon. Kółek Roln.. **Dr. B. Kuśnierz**, wiceprezes lwowskiego Związku Stow. zarob. i gosp. i **Jenner**, dyr. tego Związku.

Obradom przewodniczył ks. patron St. Adamski z Poznania, prezes „Unji“ Związków Spółdzielczych. Ponadto do prezydjum powołano pp. **Machnickiego, Trawińskiego, Węgrzeckiego, Bartnickiego i Barwińskiego.**

Na wniosek prezydjum Związku nadano wśród burzliwych oklasków godność **honorowego Patrona Związku ks. St. Adamskiemu** w nagrodę olbrzymich zasług, położonych w pracy spółdzielczej.

P. Kieniewski, dyr. Związku złożył obszerne sprawozdanie, z którego wynika, że praca spółdzielcza na terenie b. Kongresówki i na Kresach rozwija się bardzo pomyślnie, opierając się na wypróbowanych zasadach organizacji wszechstanowych. Związek liczy obecnie 323 spółdzielni, w tem 251 kredytowych, posiadających 27 miljonów drobnych oszczędności.

Następnie ks. patron **Adamski** w znakomitym referacie przedstawił zasady i linję rozwojową „Unji“ Związków Spółdzielczych, którego członkiem jest również warszawski Związek. — W szczególności mowca zwrócił uwagę na potrzebę utworzenia **specjalnej rezerwy kredytowej**, która w związku ze stabilizacją walutową i ze wzrastającemi oszczędnościami staje się koniecznością.

W następnym referacie dyr. **Kucharski** przedstawił znakomity rozwój **Banku Związku** oraz omówił zasady polityki kredytowej. Operacje kredytowe ze spółdzielniami dochodzą już do 35% ogólnych operacji kredytowych, zaś wkładki oszczędności wynoszą obecnie około 100 miljonów złotych. Suma bilansowa w październiku br. wzrosła do kwoty 170 miljonów złotych.

Następnie wśród bardzo ożywionej dyskusji obradowały komisje, uchwalając rezolucje na temat aktualnych zagadnień spółdzielczych.

Wysoki poziom obrad oraz żywe zainteresowanie szerokich sfer obradami świadczy, że idea spółdzielcza na terenie b. Kongresówki zyskuje coraz silniejszy grunt, wpływając bardzo dodatnio na podniesienie gospodarczego i społecznego stanu polskiego mieszczaństwa i włościaństwa.

—ooo—

Bank Polski w dzień wigilijny.

Bank Polski zawiadamia, że dnia 24 grudnia 1927 r., t. j. w wigilję Świąt Bożego Narodzenia, kasy Centrali w Warszawie, jakoteż **oddziałów prowincjonalnych, czynne będą do godziny 10 minut 30 rano.**

KURSY SPÓŁDZIELCZE.

Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie urządza z dniem 1 stycznia 1928 r. spółdzielcze kursy korespondencyjne, obejmujące w programie: podstawy ekonomiczno-społeczne spółdzielczości, spółdzielczość spożywców, spółdzielnie wojskowe, rachunkowość, towaroznawstwo i t. d.

—o—

Rynek akcyjny bez wielkich zmian.

Na giełdzie akcyjnej **lekka zmiana.** Obrotów dokonywano **przy tendencji mocniejszej — jakkolwiek w kursach tego nie widać.** Wzrost zainteresowania jaki ujawnił się wczoraj skupił się głównie koło pewnych tylko papierów jak Pocisk, Azoty, Elektrownia, Chodorów. Faworytką giełdy tutejszej pozostaje jednak nadal Siersza górnicza.

Wskutek opisanej tu poprawy, **ruch był wczoraj mocniejszy.**

Na pogiełdziu tendencja podobna, lecz ruch naogół znikomy.

Notowano: Bank Polski 153.25—153.50 zł, Małopolski 24 gr, Pocisk 2.50 zł. Górka 81 zł. Siersza Górnicza 13.20—13.60 zł, Azot 1.56 zł, Elektrownia 56.50 zł. Krakus 32 gr, Chodorów 172 zł, Jaworzno 22—22.75 zł. Nobel 4.10—4.20 zł. Lokomotywy 1.80 zł, Gazy Zachodnie 1.35 zł.

Dolar prywatnie w Krakowie 8.88—8.88 i pół, dewiza $8.90^1/_4$—$8.90^3/_4$ zł.

Oficjalna giełda walutowa: Dolary 8.88. 8.90, 8.86, Holandja 360.40, 361, 359.80. Londyn 43.52, 43.63. 43.41. Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88. Paryż 35.10. 35.19, 35.01, Praga 26.415. 26.48. 26.35. Szwajcarja 172.15, 172.58, 171.72, Wiedeń 125.76, 176.07, 175.45.

Dlaczego nieuwzględniono kwestji spławu na Niemnie

Jedną ze spraw natury gospodarczej, łączących się z kompleksem zagadnień polsko-litewskich, która przy nawiązaniu stosunków z Litwą będzie musiała być w pierwszym rzędzie uregulowana, **to kwestja spławu drzewa na Niemnie.**

Ściśle rzecz biorąc, to została ona już dawno załatwiona, a jej stan prawny określony został w pierwszym rzędzie przez Traktat Wersalski, **gdy Niemen zaliczono do rzek międzynarodowych.** Tylko wskutek awanturniczej polityki litewskiej, negującej wszelkie akty prawne nawet o charakterze międzynarodowym, pozostała ona do dnia dzisiejszego otwarta.

Art. 332 Traktatu zastrzega **na drogach, uznanych za międzynarodowe, równe prawa żeglugi** dla wszystkich mocarstw traktatowych. Art. 334 co do tranzytu podróżnych, statków i towarów powołuje się na przepisy, zawarte w dziale 1 cz. XII traktatu. Art. 321 tego działu postanawia, iż „osoby, towary, okręty, statki, pojazdy, wagony, poczta **nie będą podlegały żadnemu poborowi tranzytowemu, ani żadnej zwłoce, lub niepotrzebnym ograniczeniom**“ i że „żadna należność, żadne ułatwienie lub utrudnienie nie powinno być uzależnione pośrednio lub bezpośreddnio od charakteru właściciela lub od przynależności państwowej statku lub innego przewozu, który byłby lub musiałby być użyty na jakiejkolwiek części przebytej drogi“.

Bliższe postanowienia odnoszęce się już wyraźnie do Niemna, zawiera **konwencja kłajpedzka** z dnia 8 maja 1924 r. Art. 3 aneksu III o tranzycie postanawia, iż **„rząd litewski zapewni** swobodę przewozu morzem, wodą i kolejami transportów, pochodzących z terytorjum Kłajpedy, przeznaczonych dla niego lub przechodzących przez to terytorjum tranzytu“. Podobne postanowienia dotyczą komunikacji pocztowej i telegraficznej, oraz przesyłek pocztowych. W dalszym ciągu powiedziano, iż „rząd litewski, uznając międzynarodowy charakter Niemna i ruchu handlowego, jaki się na tej rzece odbywa, zobowiązuje się od tej pory zezwolić **na wszelkie ułatwienia i przyznać je dla ruchu handlowego na tej rzece do portu, lub z portu Kłajpedy** i w samym porcie, oraz zobowiązuje się nie stosować do tego ruchu handlowego, z racji stosunków politycznych, panujących obecnie między Litwą a Polską, postanowień artykułów 7 i 8 statutu barcelońskiego o wolności tranzytu i artykułu 13 zaleceń barcelońskich, dotyczących portów, które podlegają zarządowi międzynarodowemu“.

Dla wprowadzenia w życie postanowień konwencji kłajpedzkiej zwołano w 1925 roku dwie konferencje z udziałem delegatów Polski i Litwy w **Kopenhadze i Lugano**, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu **głównie wskutek oporu Litwinów** przeciw badaniu sprawy komunikacji kolejowej oraz przeciw uwzględnieniu słusznych i uzasadnionych stosunków konsularnych.

Nie doszedłszy do porozumienia z delegacją polską w sprawie wykonania konwencji kłajpedzkiej, rząd litewski postanowił wydać bez uzgodnienia z Polską przepisy, które umożliwiłyby otwarcie Niemna dla ruchu tranzytowego i uchodziłyby za wykonanie konwencji.

Rozporządzenie takie było ogłoszone w Nrze 214 „Dziennika praw Republiki litewskiej“, przytem w par. 1 jego zaznaczono, iż ogłoszenie tego rozporządzenia nastąpiło w „myśl aneksu III, art. 3 ustępu 3 konwencji, podpisanej z jednej strony przez Litwę, z drugiej zaś przez Wielką Brytanie, Francję, Włochy i Japonję“.

Wspomniany regulamin przewiduje, iż drzewo może być spławiane w postaci tratew lub też na statkach bez siły popędowej (berlinkach). Za spławiane tranzytem drzewo nie mają być pobierane opłaty. Wyjątek stanowią opłaty na rzecz dróg wodnych, które nie mogą być wyższe od opłat, pobieranych przy spławianiu drzewa miejscowego. Przybyli do punktu kontroli flisacy są zamieniani przez obywateli Litwy. Osoby, towarzyszące berlinkom, oraz personel obsługujący je w razie towarzyszenia drzewu na terytorjum Litwy, zaopatrzyć muszą się w dowody osobiste, wystawiane przez urzędy litewskie. Osoby te, po przybyciu z drzewem do Kłajpedy i po niezwłocznem przekazaniu drzewa we właściwe ręce, muszą natychmiast opuścić Litwę, o ile przedstawią wystarczające dowody, iż jadą Niemnem w sprawach, tyczących się spławianego drzewa.

Oczywiście, że takie jednostronne uregulowanie sprawy spławu na Niemnie nie mogło nas zadowolić, choćby już z tego powodu, iż przepisy wydane przez rząd litewski nie przewidywały żadnej opieki konsularnej dla kupców i filsaków udających się w celach spławu i handlu na Niemnie, ani podstawy prawnej dla ochrony ich mienia na Litwie.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 56

„Świat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Duża gromada ludzi zebrała się w ulic Basztowej przed gmachem Województwa i w przylegającej części plant, okrytych przecudnym całunem śniegu. Pokazywano sobie wzajemnie szereg samochodów, stojących przed Województwem, a między nimi znaną dobrze szarą limuzynę z D. O. K... Na widok gapiącej się niewiedzieć naco ciżby, przystawał ten, lub ów przechodzień i tłum rósł z każda minutą. Domorośli politycy zdolali już uśmiercić połowę mieszkańców Warszawy, a cyfry ofiar zwiększały się bezustannie. Ktoś dojrzał trzy samoloty, szybujące w ogromnej wysokości nad miastem. Wszystkie głowy zadarły się ku górze, wszystkie spojrzenia pobiegly hen, ku błękitnemu jedwabiowi baldachimu niebios.

— Może to bolszewickie? — przeraziła się korpulentna jejmość. Obok stojący student uspokoił ją, twierdząc stanowczo, iż dostrzega biało czerwone kwadraciki...

— Tak, tak... To nasze samoloty — przytakiwali ci, co wzrok mieli najlepszy.

Niemniej jednak widok płynących w powietrzu aeroplanów, nasunął refleksje, że to co stolicę tej nocy spotkało, może dziś, czy jutro spotkać stary gród podwawelski. A ponieważ „bliższa koszula ciału“, więc szczere współczucie doli Warszawian, ustąpiło szybko miejsca lękowi o własną skórę, o życie najbliższych, o całość dachu nad głową.

— I co takim zrobi, moja pani?... Lecą se pod samym niebem, puszczają se bomby, od których naród się truje i gwiżdżą na nasze armaty — deliberowała przekupka z Szczepańskiego, która przystąpiła właśnie do partji pesymistów. Terminator od szewca, dźwigający pod pachą długie buty wojskowe, osądził, że z tej przyczyny jest jedynym fachowcem wśród ciżby laików. Zaczął więc głośny wykład na temat lotnictwa...

— Mówił mi jeden znajomy podoficer, że teraz fabrykują bomby stocetnarowe... Jedna taka wystarczy, żeby z naszego rynku zrobić śmietnik, albo błonia.

Kobiety otaczające młodego „eksperta“ wzdychały ciężko raz po raz. Ktoś puścił plotkę, że dziś jeszcze ma być ogłoszona ogólna mobilizacja. Inny bajczarz rozgłaszał nieprawdopodobne historje o militarnej potędze Sowietów. Wieści krążyły szybko, przekręcane, rozdmuchiwane, przerażające. Nastrój stawał się coraz bardziej minorowy. Lęk, troska, przygnębienie malowały się dobitnie na wszystkich twarzach.

A potem w gwar głosów zebranego w pobliżu Województwa tłumu, wmieszał się jakiś nowy odgłos. Coś niby nosowe zawodzenie organisty, niby mnichów chór nocny, ponury. Z ulicy Szpitalnej wysunął się człowiek niosący krzyż drewniany, za nim ksiądz w czarnej kapie, potem garść duchowieństwa z grubemi książkami w zaczerwienionych od zimna rękach, wreszcie dwa konie kirem pokryte i karawan. Stary, rozklekotany tramwaj, zbliżający się od Rondla, przystanął, czyniąc miejsce konduktowi, kiedy ten skręcał w Basztową. Mężczyźni odsłonili głowy, oddając ostatni ukłon temu co odszedł na zawsze, kobiety zaszeptały krótki pacierz, a potem posypały się uwagi...

— Boże drogi! takie małe dzieci za trumną...

— I wdowa młodziutka... A kto jej teraz da utrzymanie? Jeszcze kiedy takie czasy nadchodzą... Wdowa z trojgiem drobiazgu, moja pani, to przecież trzeba pieniędzy.

— Ładna jest. Może się wyda jeszcze — dorzuciła optymistka.

— Weźmie taką kto, z dziećmi? Zwłaszcza kiedy chłopy na wojnę pójdą? Oj, moja pani!... Prędzej się nieboga lekkiego chleba chwyci...

Pesymistyczny nastrój tłumu dosięgnał zenitu, kiedy na planty wpadła gromada kolporterów z drugiem wydaniem miejscowych dzienników i kiedy się okazało, że oficjalny komunikat władz o nocnym napadzie na stolicę, podaje liczbę ofiar niedużo niższą, niż zapodały skonfiskowane gazety.

Ostatnie szeregi ludzi, idących za trumną zniknęły gdzieś na skrzyżowaniu Basztowej z Pawią i Andrzeja Potockiego. Gwar rozmów zagłuszył echo pieśni żałobnej, ale z przeciwnej strony dobiegł odgłos inny, jednostajny, miarowy... Raz dwa, raz dwa, raz dwa... To wojsko!... Piechota!... Warknęły nagle bębny doboszów, warczały przez chwilę, aż wielki bęben huknął pięciokrotnie swoje bum, bum... bum, bum, bum... i rozległy się dźwięki kapeli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Praca chrześć.-społeczna.

Z KOŁA STUDJÓW CH. D.

Staraniem „Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych“ przy Ch. D. w Krakowie — odbędzie się w poniedziałek 19 bm. w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11 o g. 7 wieczór **XV Wieczór Dyskusyjny.**

Wieczór będzie poświęcony uczczeniu 50 rocznicy zgonu Biskupa **Emanuela Kettelera**, wielkiego bojownika o reformę społeczną w duchu zasad katolickich, poprzednika Leona XIII na polu chrześcijańskiej pracy społecznej.

Słowo wstępne wypowie prezes Koła ks. **Ludwik Kasprzyk**, poczem ks. red. **Jan Piwowarczyk** przedstawi działalność i zasługi Biskupa Kettelera.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przemianę materji w organiźmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Liczni profesorowie zalecają picie wody **Franciszka-Józefa** i przy otłuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po 1/2 szklanki.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Rząd rumuński nie ustąpi.

OPOZYCJA WYZYSKUJE ZAJŚCIA ANTYSEMICKIE.

Bukareszt. (PAT.) Oficjalny „Viiterul" dementuje doniesienia dzienników opozycyjnych, jakoby rząd miał się podać do dymisji, lub też jakoby miały nastąpić jakieś zmiany w rządzie. Rząd Bratianu pozostanie w obecnym składzie na swoim stanowisku aż do czasu przeprowadzenia programu prac rządu.

Bukareszt. (PAT.) W kołach politycznych twierdzą, że szef narodowej partji chłopskiej Maniu zwróci się w parlamencie do rządu z zapytaniem, dlaczego rząd nie zapobiegł zajściom wywołanym przez studentów. Dalej Maniu zażąda oświadczenia, czy rząd popierał przygotowania studentów oraz w jakiej wysokości zażądane zostały sumy odszkodowawcze.

M. Neill gubernatorem Irlandji.

Londyn. (PAT.) Król podpisał nominację James M. Neilla na stanowisko generał-gubernatora Wolnego Państwa Irlandzkiego na miejsce ustępującego p. Timethy Healy. P. M. Neill był w swoim czasie członkiem komisji, która opracowała w r. 1923 konstytucję Wolnego Państwa Irlandzkiego. Do chwili obecnej pełnił on obowiązki Wysokiego Komisarza Wolnego Państwa z siedzibą w Londynie.

Poincare dobrze gospodaruje.

MILJARDOWE NADWYŻKI W BUDŻECIE.

Paryż. (PAT.) Pokrycie budżetowe za okres pierwszych 11 miesięcy 1927 roku osiągnęło 38 miljardów fr., t. j. o 2 miljardy więcej, aniżeli za ten sam okres czasu 1926 r. Wpływy faktyczne przewyższają sumy preliminowane o jeden miljard franków.

Międzynarod. konferencja socjalistyczna

Z UDZIAŁEM PPS. W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Według doniesienia „Vorwärtsu" biuro międzynarodówki socjalistycznej zwołało na przyszłą niedzielę do Berlina konferencję ogólną przedstawicieli stronnictw następujących krajów: Niemiec, W. M. Gdańska, Polski, Litwy, Estonji, Finlandji, Łotwy oraz Szwecji i socjalistów rosyjskich przebywających na emigracji. Konferencja ta ma zająć się omówieniem obecnej sytuacji politycznej na północnym wschodzie Europy.

—oo—

ANGIELSKI MODLITEWNIK NIE BĘDZIE ZMIENIONY.

Londyn. (AW.) Wczorajsze głosowanie w Izbie gmin w sprawie rewizji angielskiego modlitewnika wywołało wielką sensację. Izba gmin odrzuciła projekt rewizji 247 głosami przeciw 205 głosom. Po ogłoszeniu wyniku nastąpiły żywiołowe demonstracje. Wielu posłów wyrażało zadowolenie, że protestantyzm został utrzymany. Od czasu wojny żadna dyskusja w parlamencie nie wywołała tak silnego zadowolenia.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O WEKSLACH.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu projektuje wydanie rozporządzenia, likwidującego wszystkie weksle, które powstały przed 30 lipca 1914 r. Weksle te były odraczane na mocy moratorjum, którego termin był przedłużany. Obecnie znowu upływa termin przedłużenia moratorjum i ministerstwo skarbu zamierza ostatecznie załatwić sprawę płatności tych weksli. Weksle te miałyby być wyrównane w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku przyszłego.

PROJEKT USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.). W ministerstwie pracy odbyła się pod kierownictwem dyrektora departamentu Dreckiego konferencja, na której radca Zagrodzki dokonał ostatecznej redakcji przeróbek, dotyczących projektu rozporządzenia Prezydenta o unormowaniu stosunków prawnych w zawodzie dziennikarskim.

W dniach najbliższych projekt ten będzie podany do wiadomości przedstawicieli wydawców i organizacyj dziennikarskich, poczem w początkach stycznia 1928 odbędzie się w ministerstwie pracy ankieta dla wysłuchania obu stron.

—o:o—

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wojewoda śląski Grażyński.

Lista Przewodniczących Okr. Komisyj Wyborczych.

Generalny Komisarz Wyborczy zamianował przewodniczącymi Okręgowych Komisyj Wyborczych następujących sędziów w okręgach:

Nr. 1 (Warszawa miasto) — przewodniczącym Franc. Pędowski, sędzia Sądu Apel., zastępcą — Bron. Gacek, sędzia S. A.

Nr. 2 (Warszawa powiat) — przewod. Mich. Loretowicz, sędzia S. O., zastępcą Jan Karyory, sędzia S. O.

Nr. 3 (Siedlce) — przew. Karol Wierzejski, sędzia S. O., zast. Pius Łuczaj, sędzia S. O.

Nr. 9 (Płock) przew. Jan Włoczewski, sędzia S. O., zast. Witosław Cichocki, sędzia pokoju.

Nr. 10 (Włocławek) przew. Cz. Rast, wiceprezes S. O., zast. Wacław Irzyłowski, sędzia Sądu Okr.

Nr. 17 (Częstochowa) przew. St. Kamieniobrodzki, sędzia S. O., zast. Stefan Podlewski, sędzia pokoju.

Nr. 18 (Piotrków) przew. Kazimierz Imieniński, sędzia S. Okr., zast. Zygmunt Kwiecinski, sędzia S. Okr.

Nr. 19 Radom) przew. Stan. Brzozowski, sędzia S. O., zast. Ludwik Listkiewicz, sędzia pokoju.

Nr. 20 (Kielce) przew. Adolf Lachowicki Czechowicz, sędzia S. O., zast. Władysław Romszajd, sędzia pok. zap.

Nr. 21 (Będzin) przew. Józef Sokołowski, wiceprezes S. O., zast. Witold Sokulski, sędzia Sądu Okr.

Nr. 22 (Sandomierz) przew. vacat, zastępcą Edward Jeśman, sędzia pokoju.

Nr. 23 (Iłża-Wierzbnik) przew. Jan Czarnecki, sędzia S. O., zast. Bolesław Makulski, sędzia pokoju.

Nr. 26 (Lublin) przew. Józef Niecieński, sędzia S. O., zast. — vacat.

Nr. 34 (Poznań miasto) przew. Wiktor Norski, prezes snatu S. A., zast. Witold Kutzner, sędzia S. O.

Nr. 38 (Huta Królewska) przew. Ant. Ostrowski, sędzia S. O., zast. Ignacy Bolesław Szczęk, nacz. S. P.

Nr. 39 (Katowice) przew. Konrad Węgrowski, prez. S. O., zast. Dominik Maciejowski, sędzia S. A.

Nr. 40 (Cieszyn) przew. Zdz. Lubomęski, prez. S. O., zast. Janusz Michalski, sędzia S. O.

Nr. 48 (Przemyśl) przew. Roman Krogulecki, sędzia S. O., zast. Stan. Szymański, sędzia S. O.

Nr. 50 (Lwów miasto) przew. Józef Dworzak, sędzia S. O., zast. Włodz. Żeglestowski, sędzia Sądu Okr.

Nr. 51 (Lwów powiat) przew. Marjan Bronisław Krauss, sędzia S. O., zast. Dr. Bolesław Czuhajowski, sędzia śledczy.

Socjaliści francuscy brali pieniądze z Moskwy.

MILJONOWE „ZAPOMOGI".

Warszawa. (Telef. wł.) Sensację polityczną dnia w Paryżu stanowi wykrycie zakrojonej na szeroką skalę korupcji politycznej w radzie miejskiej Paryża. Jak wiadomo, jeden z radnych zostawił w taksówce teką z dokumentami, którą złożono następnie w policji. Dokumenty wykazują, że lewica socjalistyczna pobierała znaczne sumy z Moskwy za pośrednictwem komunistów francuskich. „Matin" ogłasza, że od 1 stycznia do 30 września lewicowe skrzydło socjalistów otrzymało zapomogę, przekraczającą miljon franków. 117.000 przeznaczono na propagandę w armji, 117.000 na zapłacenie agitatorów, 450.000 na wynagrodzenia dla poszczególnych radnych i t. d. Zaniepokojone skandalem stronnictwo socjalistyczne zebrało się na narady, na których postanowiono przestrzec socjalistów przed współpracą z komunistami, oraz zbadać prawomyślność niektórych radnych, znajdujących się pod zarzutem utrzymywania łączności z komunistami.

Rewolucję w Kantonie wywołały Sowiety.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH.

Szanghaj. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych z Kantonu warunki życia w Kantonie powracają do normy, aczkolwiek stan wojny dotychczas nie został uchylony. Władze wojskowe donoszą o wykryciu i zatrzymaniu transportu dział i amunicji oraz materjału propagandowego. Konsulat sowiecki znajdujący się na terenie będącym własnością amerykańską nie uległ uszkodzeniu. W stosunku do komunistów podjęte zostały surowe represje.

SUROWE REPRESJE RZĄDU KANTOŃSKIEGO.

Kanton. (PAT.) W dniu wczorajszym rząd kantoński polecił zaaresztować 13-tu Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych. Trzej z pośród aresztowanych zostali natychmiast rozstrzelani.

Szanghaj. (PAT.) Wiceminister spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego doręczył sowieckiemu konsulowi generalnemu w Szanghaju paszporty.

Moskwa. (PAT.) Prasa moskiewska ogłasza rozmowę przedstawiciela prasy chińskiej z Czang-Kai-Szekiem, który wypowiada się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Z. S. R. R. oraz porozumieniem się z mocarstwami w celu zwalczania partji komunistycznej.

Rekonstrukcji rządu Woldemarasa chce opozycja.

DECYZJA GENEWSKA POCZĄTKIEM NOWEGO OKRESU HISTORJI LITWY.

Gdańsk. (PAT.) Z Kowna donoszą, że prasa opozycyjna odnosi się w dalszym ciągu krytycznie do genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego, natomiast prasa rządowa zapatruje się na obecną sytuację optymistycznie. Wszystkie jednak pisma litewskie bez różnicy zapatrywań politycznych zgodnie podkreślają, że na skutek decyzji genewskiej w historji Litwy rozpocznie się obecnie nowy okres. W związku z tem domagają się pisma opozycyjne jak najrychlejszego przekształcenia rządu litewskiego na podstawie wielkiej koalicji, aby zapewnić Litwie powodzenie w rokowaniach z Polską.

—oo—

WOLDEMARAS JEST RUCHLIWYM DYPLOMATĄ.

Paryż. (PAT). Na bankiecie wydanym wczoraj przez poselstwo litewskie na cześć Woldemarasa Briand był reprezentowany przez Padovani'ego. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem min. Bokanowsky'ego odbyły się francusko-litewskie rokowania w sprawie traktatu handlowego. Rokowania te pozwoliły ustalić zasadnicze linje projektowanego układu.

W BERLINIE DADZĄ MU WSKAZÓWKI.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że premjer litewski Woldemaras, którego przyjazd do Berlina zapowiedziany jest w ciągu następnego tygodnia, odbędzie szereg narad w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

Na Łotwie rządu jeszcze nie utworzono.

SOCJALIŚCI DO RZĄDU NIE WEJDĄ.

Ryga. (PAT.) Przywódcy związku chłopskiego prowadzą w dalszym ciągu rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu bez udziału socjalistów. Komitet centralny centrum demokratycznego miał podobno powziąć uchwałę, w myśl której stronnictwo to nie przystąpi do prawicowej koalicji rządowej, lecz zachowa w stosunku do wyłonionego przez nich rządu życzliwą neutralność.

—o:o—

PROGRAM NOWEGO RZĄDU ESTOŃSKIEGO

Życzliwe słowa pod adresem Polski.

Tallin. (PAT.) W dniu dzisiejszym odczytano w parlamencie estońskim deklarację nowego rządu. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-łotewskiego. Rząd pragnie kontynuować przyjacielską współpracę między Estonją a Polską. Ze związkiem Z. S. R. R. rząd będzie utrzymywał poprawne stosunki. Rząd estoński wyraża szczególne zadowolenie z powodu tego, że za pośrednictwem Ligi Narodów udało się położyć kres stanowi wojennemu między Polską a Litwą.

Nacisk rządu na C. T. R.

K. FUDAKOWSKI PONOWNIE PREZESEM.

Warszawa. (Tel. wł.) Duże zainteresowanie budziły w Warszawie obrady Rady Głównej Centralnego Towarzystwa Rolniczego. We czwartek obrady przerwano skutkiem tego, że ze sfer miarodajnych zakomunikowano Eustachemu Sapieże, iż wybór dotychczasowego prezesa Fudakowskiego był uważany za prowokację(!), gdyż Fudakowski podpisał odpowiedź na list episkopatu polskiego w sprawie wyborów. W piątek obrady wznowiono. Fudakowski postawił wniosek, aby Rada Główna uchwaliła wotum zaufania dla poprzedniego prezydjum. Wniosek jednomyślnie został przyjęty. Przy wyborach prezesem został wybrany Kazimierz Fudakowski, wiceprezesem August Popławski i Andrzej Maj.

Walka o kandydaturę min. Moraczewskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Władze P. P. S. są w nielada kłopocie z powodu tarć wewnętrznych między piłsudczykami a przeciwnikami rządu. Zwolennicy rządu z b. pos. Jaworowskim na czele domagają się postawienia na liście wyborczej min. Moraczewskiego, na co władze stronnictwa odpowiadają, że min. Moraczewski jest wykluczony z partji. Na to piłsudczycy twierdzą, że sprawa nie została jeszcze załatwiona na wskutek pewnych nieformalności.

Kler prawosławny organizuje wybory.

Warszawa. (Telef. wł.) Dziennik rosyjski „Za Swobodu" ogłasza, że u metropolity prawosławnego Dionizego i pod jego przewodnictwem odbyły się narady z przedstawicielami duchowieństwa prawosławnej metropolji. Omawiano kampanję wyborczą i postanowiono wejść w porozumienie z umiarkowanemi ugrupowaniami ukraińskiemi i białoruskiemi. Co się tyczy organizacji Zjednoczenia Narodowego Rosyjskiego, tej sprawy na razie nie poruszano. Ustalono listę kandydatów, którzy będą postawieni przy wyborach. Na pierwszem miejscu znajduje się nazwisko metropolity Dionizego, na drugiem unita, archimandryta Morozow, na trzeciem prof. Kowsz, członek Hromady Białoruskiej.

—o—

KONFISKATA ODEZWY „WYZWOLENIA" COFNIĘTA.

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek interwenjował b. pos. Bagiński i b. sen. Kalinowski u ministra Składkowskiego w sprawie konfiskaty odezwy przedwyborczej „Wyzwolenia". Min. Składkowski uznał, że podstaw do konfiskaty nie było i polecił ją cofnąć.

ZACHOWAWCY U KS. KARDYNAŁA.

Warszawa. (Tel. wł.) Ksiądz Kard. Kakowski przyjął na audjencji członków komitetu wykonawczego zachowawców z J. Radziwiłłem na czele.

KATASTROFA KOLEJ. POD KOŁOMYJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Na stacji Matyjów pod Kołomyją wpadł pociąg osobowy na pociąg towarowy. Lokomotywy obu pociągów zostały zniszczone, nadto jeden wagon pasażerski i parę wagonów towarowych. 10 pasażerów i 3 funkcjonarjuszy kolejowych jest ciężko rannych.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI TARYF KOLEJOWYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). W kołach gospodarczych twierdzą, że zamierzona podwyżka taryfy osobowej na kolejach o 20 procent, która miała być wprowadzona od 1 stycznia 1928 r. nie będzie zastosowana.

PODZIĘKOWANIE.

J. Wielmożnemu Panu

Dr. Łazarzowi Fileckiemu

w Krakowie za sumienną oraz troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z długiej i przewlekłej choroby składam wyrazy najgłębszej wdzięczności i hołdu dla Jego wiedzy

A. Woźniakowa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Wacławowi Anczycowi. Adres p. Dr. Głogoczowskiego: Kraków ul. Szczepańska 1, II p.

Lalki Zabawki nakręcane
Konie na biegunach
w wielkim wyborze
Stefan Porębski Kraków Rynek 32

LUDWIK LAZAR
POLECA
BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER
zamówienia uskutecznia również i na prowincję.
Kraków: Gołębia 5 tel. 2381 i Łobzów tel. 3040.

MIÓD
na Święta Bożego Narodzenia pod gwarancją, prawdziwy pszczelny, czysty i naturalny, z pasieki własnej, wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franko z opakowaniem: 5 kg. zł. 16. 10 kg. zł. 30. 20 kg. zł. 58.
Pasieka Braci Kulmatyckich Horodyszcze p. Kozłów, woj. Tarnopol. 1506

ENCYKLOPEDJA KOŚCIELNA
zupełnie nowa do sprzedania. Informacji udzieli Ks. Burgiel w Zassowie woj. krakowskie. 1500

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko, Paweł Żuber Brzesko. 1608

Choroby Serca astma — Sanatorjum „Salus“ Kraków, Szujskiego 11.



Księgarnia Krakowska
Kraków, ul. św. Tomasza L. 35 (róg ul. św. Krzyża)
poleca:
Ozdoby choinkowe . . . . zł 1·50
Strasburgerówna: Wzory ozdób choinkowych „ 7·—
Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta. Kosztów opakowania nie dolicza się. Katalogi dla dzieci i młodzieży na żądanie bezpłatnie.

NA RATY
„Na Gwiazdkę“
Po zniżonych cenach
PŁASZCZE DAMSKIE ZIMOWE oraz UBRANIA MĘSKIE i PALTA
Najnowsze i najwykwintniejsze modele po umiarkowanych cenach do nabycia w firmie
K. JAROSZ i Spółka
właść. HANUSZ I JAROSZ
Kraków Florjańska 35. Tel. 2379.
1282



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje. 1316
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena ½ pud. zł 1·50, podwójne pud. zł 2·50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Osoba lat 37 pracowita, szuka miejsca gospodyni od zaraz, lub od 1 stycznia. — Adres: J. Hitzinger, Zakopane, ul. Nowotarska 27. Pensjonat „Janówka“. 1511

Zgubiłem książeczkę wojskową Abram Eliasz Boguchwał vel Klainer urodzony 1896 roku pow. Stopnicki P. K. U. Pińczów. 1507

Na Gwiazdkę daruj coś, co życie uprzyjemnia, co skraca długie wieczory zimowe, co bawi i kształci, co zastępuje podróż po metropolach europejskich, co Ci dom zamienia w operę, teatr i salę koncertową, daruj coś bez czego człowiek 20-tego stulecia istnieć nie może, daruj
!! RADJO !!
Największy wybór odbiorników radjowych, od najtańszych aparatów na stację miejscową do najbardziej luksusowych ultradyn, posiada tylko
Radjoświat Ska z ogr. odp. Kraków, Florjańska 3. Tel. 21-83.
Wszystkie części składowe dla amatorów, nowoczesne głośniki, słuchawki 42 fabryk, wszelkiego rodzaju cewki i kondensatory, transformatory, detektory, kryształy, druty etc. Żądajcie bezpłatnego cennika.

Jadalnie
Sypialnie
Gabinety
Salony
Kluby
Galanterja
Otomany
Dywany
Chodniki
Brokaty
Firanki

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI
Kraków Mały Rynek 2. Tel. 4136
Udogodnienia przy kupnie!

Portjery
Kapy
Serwety
Narzuty
Pledy
Łóżka metal.
Wózki dziec.
Materace
Kołdry
Kose i t. p.
Towary

Przepuklinowe Pasy
pachwinowe, pępkowe, udowe
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi 1432
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Telef. 505.

Piękną i praktyczną ozdobą
choinki 1490
to ozdobne PIERNICZKI
które poleca FABRYKA PIERNIKÓW
ANTONI ROTHE
Kraków. ul. Sławkowska 20.

Książka wlewa radość w Twą duszę.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA **NA GWIAZDKĘ!** **Kraków, ul. św. Tomasza 35** róg ul. św. Krzyża,

POLECA:

— „Rob—Roy“. Powieść histor. z XVIII w. Karton „ 7.80
— „Talizman“ . . . . Karton „ 5.40
„Skarby rozumu i serca“. Myśli i zdania, wyjęte z naszych pisarzy . . . . . Broszura „ 2.50
Sopoćko i Drzymałowski: „Na tropach ludzi i zwierząt“. Podręcznik dla harcerzy. Karton „ 3.50
Sosnowski: „Życie w akwarjum“ . . . Karton „ 7.—
Staszkiewicz: „Było to pod Smoleńskiem“ Karton „ 4.20
Synoradzki: „Wizymirz-Żeglarz“. Powieść z czasów Polski chrześcijańskiej . . Karton „ 2.50
Szalay-Groele: „W orlem gnieździe“ . . Karton „ 3.20
Szczucka: „Z miłości“ . . . Karton „ 4.20
Szottowa: „Kryształowe źródło“. Legendy i baśnie irlandzkie . . . . Karton „ 2.80
Tetmajer: „Janosik, Król Tatr“ . Oprawne „ 10.—
Thompson: „Dzielny rogacz i inne opowiadania z życia zwierząt“ . . . . . Karton „ 5.50
Umiński. „Balonem do bieguna“ . . . Karton „ 4.80
— „Biały mandaryn“ . . . . . . Karton „ 6.—
— „Młody jeniec indyjski“ . . . . Karton „ 4.50
— „Flibustjerowie“ . . . . Karton „ 5.—
— „Na drugą planetę“ . . . . . . Karton „ 3.70
— „Na falach Atlantyku“ . . . . . Karton „ 3.75
— „Od Warszawy do Ojcowa“ . . Karton „ 6.—
— „Podróż bez pieniędzy“ . . . . . Karton „ 5.—
— „Synowie puszczy“ . . . . . . Karton „ 3.20
— „W głębinach Oceanu“ . . . . . Karton „ 8.—
— „W krainie wschodzącego słońca“. Karton „ 5.—
— „W podobłocznych krainach“ . . Karton „ 5.—
— „Znojny chleb“ . . . . Broszura „ 2.70
— „Zwycięscy oceanu“ . . . . . . Karton „ 7.50
Verne: „Ojczyzna rozbitków“ . . . . Karton „ 8.—
— „Skarby wulkanu“ . . . . . . Karton „ 6.—
— „Straszny wynalazca“ . . . . Karton „ 4.—
— „Tajemniczy pilot“ . . . . . . Karton „ 4.50
— „W krainie białych niedźwiedzi“ . Karton „ 6.—
— „W pogoni za meteorem“ . . . Karton „ 4.50
Wallace: „Ben Hur“. Wydanie ilustr. Karton „ 7.50
Wells: „Pierwsi ludzie na księżycu“ . . Karton „ 1.80
Wierzbiński: „Stach Wichura“. Powieść historyczna dla młodzieży z r. 1848. Karton „ 4.80
Wiktor Jan: Legendy o grajku Bożym“. Broszura „ 3.50
Zakrzewska: „Białe Róże“ . . . . . Karton „ 6.—
— „Dzieci Lwowa“ . . . . Karton „ 8.—
— „Zaklęty Dwór“ . . . . Karton „ 6.—

Księgarnia Krakowska posiada na składzie głównym Bibljotekę „Dla wszystkich“, wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha, zawierającą w Serji A.: nowele, powieści, legendy, humoreski pisarzów polskich, — w Serji B.: nowele, baśnie, opowieści pisarzów obcych, w Serji C.: bibljotekę przyrodniczą obficie ilustrowaną. Ceny od 15 groszy wzwyż. — Szczegółowy katalog tychże na żądanie bezpłatnie.

Na składzie wielki wybór dzieł albumowych oraz dzieł ozdobnie oprawnych na podarunki dla osób dorosłych. Wysyłka na zamówienia zamiejscowe, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta odwrotna. Kosztów opakowania nie dolicza się. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem K. Peraka.